



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

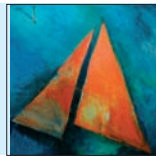
**Jest
nowy podręcznik**
| s. 2



**Z wizytą
w stolicy dzwonów**
| s. 3



**Zaolzie
oczyma plastyków**
| s. 6



Józef, Jadwiga i Jan Paweł II coraz bliżej

WYDARZENIE: Józef, Jadwiga i Jan Paweł II – tak zostały nazwane dzwony, które w środę w ludwisarni Jan Felczyński w Przemyślu zostały odlane dla górno-suskiej parafii katolickiej. „Głos Ludu” był świadkiem tego wyjątkowego wydarzenia.

Sucha Górna czekała na swoje dzwony 75 lat. I chociaż od ich odlania do zawieszenia upłynie jeszcze ponad miesiąc, już teraz wiadomo, że dzwony, które w 1942 roku skonfiskowali Niemcy, będą wreszcie miały godnych następców. Do tej pory na wieży wisiały bowiem dzwony żelazne, które umieszczono tam po wojnie jako prowizoryczne rozwiązanie.

– Imiona Józef, Jadwiga i Jan Paweł II wybrali sami parafianie w ramach plebiscytu. Myślę, że to dobry wybór, bo święty Józef jest patronem naszego kościoła, święta Jadwiga to patronka Śląska i naszej diecezji, a z kolei Jan Paweł II jest świętym naszych czasów – wyjaśnił proboszcz olbrachcicko-górno-suskiej parafii, ks. Mirosław Kazimierz, który wziął udział w odlewaniu dzwonów wspólnie z grupką miejscowych parafian. Aby dotrzeć do Przemyśla, spędzili w podróży ok. pięć godzin i pokonali prawie 400 kilometrów. – Byłam bardzo ciekawa, jak takie odlewanie wygląda, bo takie rzeczy można zobaczyć raz w życiu. Natomiast drugim powodem było to, że mój dziadek ze strony mamy pochodził z Przemyśla. Zawsze chciałam odwiedzić to miasto, kiedy więc nadarzyła się okazja, postanowiłam z niej skorzystać – przyznała w rozmowie z „Głosem Ludu” organistka, Jadwiga Króliczek.

W pracowni ludwisarskiej Jan Felczyński powstają dzwony różnej



Fot. BEATA SCHÖNWALD

Do dzwonów zakopanych w ziemi wlewa się ryneczkami gorący brąz. Zanim zostaną wykopane, upłynie kilka dni.

wielkości i różnego przeznaczenia. Od małych dzwonków po kilkuntonowe olbrzymy, jak choćby ten – już prawie gotowy – zamówiony przez buddystów z Birmy. – Zestaw dzwonów, które odlewamy dla górno-suskiej parafii, należy do średnich. Ważą 190, 350 i 590 kilogramów – poinformował Piotr Olszewski, który jest prawnikiem Jana. Należy

do ósmego pokolenia rodziny Felczyńskich, które zajmuje się sztuką ludwisarską. – Swoją pracę opieramy na ponad 200-letnim doświadczeniu, stosując tradycyjne i sprawdzone technologie – dodał.

Dlatego też proces tworzenia dzwonu wymaga czasu i precyzji. – Generalnie proces produkcji zależy od wielkości dzwonów. W przypad-

ku takich dzwonów, jak te dla Suchoj Górnjej, potrzebowaliśmy ok. 3-4 miesięcy, żeby przygotować formy – rdzeń, który jest częścią wewnętrzną dzwonu, dzwon fałszywy, na który nakłada się napisy i ornamenty z wosku odlewniczego, płaszcz i koronę. Każda warstwa musi sama wyschnąć, dlatego w dużym stopniu jesteśmy zależni od pogody. Tego nie da się

przyspieszyć, bo pracujemy z bardzo tradycyjnym surowcem, jakim jest glina pomieszana z końskim łajnem – przybliżył Olszewski. Nic więc dziwnego, że w tej części ludwisarni, gdzie powstają formy, unosi się specyficzny zapach. Lepszego rozwiązania jak dotąd jednak nie wymyślono, bo też – jak zaznaczył właściciel zakładu – ten materiał idealnie współgra z surowcem, z którego dzwon jest odlewany. Jeżeli napręża się metal, to napręża się też forma.

Do odlewania dzwonów stosuje się specyficzny brąz, o dość wysokiej, bo aż 22-proc. zawartości cyny. Reszta to miedź. Takie proporcje zapewniają idealny kompromis między rozdziwieniem dzwonu i jego wytrzymałością. Po wyjęciu dzwonu fałszywego brązu wlewa się w całości między rdzeń i płaszcz dzwonu. Potem znowu trzeba poczekać kilka dni, zanim dzwon wystygnie i można go będzie wykopać spod ziemi, a następnie wyczyścić i wyczelować.

– Odlewaliśmy już np. dzwony dla Karwiny, jednym z większych naszych projektów były też dzwony dla kościoła na praskim Karlowie. Warto dodać, że głosy naszych dzwonów rozbrzmiewają na całym świecie, bo realizowaliśmy już zamówienia do Indii, na Syberię, do Afryki, Chile, a obecnie pracujemy nad projektem dla Filipin – podsumował prawnik Jana Felczyńskiego.

BEATA SCHÖNWALD

W OBIEKTYWIE... GŁOSU



Fot. MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA

Za nami „Mecz Stulecia” – piłkarska walka o każdy centymetr murawy pomiędzy redakcją „Głosu Ludu” i aktorami z Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. Więcej o czwartkowym wydarzeniu w rubryce sportowej na str. 12. (jb)

TYM ŻYJE REPUBLIKA CZESKA

Biskup ostrawsko-opawski, František Václav Lobkowicz, przewodniczył w czwartek uroczystej mszy świętej w Starym Bolesławcu, która była kulminacją narodowej pielgrzymki ku czci św. Wacława. Homilię wygłosił prymas Czech, kard. Dominik Duka.

Prymas w swojej homilii podkreślił, że katolicy mają prawo do wypowiedzenia się na ogólnospołeczne tematy.

W odniesieniu do wyborów kardynał powiedział m.in.: – Dostrzegam nadzieję, że wybory pomogą w przeformowaniu zmuszanej do milczenia

większości. Tylko w ten sposób uczciwymi staraniami o demokratyczne społeczeństwo w demokracji bez dodatków. Tylko w ten sposób większość nie będzie manipulowana i nękana kaprysami różnych mniejszości.

Słowa kardynała wywołały burzę. Komentatorzy w różny sposób je zinterpretowali. Jedni uznali, że celował w homoseksualistów, inni chwaliłi prymasa za postawę patriotyczną, za sprzeciw przeciwko polityce unijnej narzucającej Czechom przyjmowanie uchodźców. Jeszcze inni zwrócili uwagę, że Kościół katolicki także jest w Czechach mniejszością. (dc)

REKLAMA

PROMOCJA! Specjalny pakiet **BENE-FITOWY** ze śniadaniem i obiadokolacją

4 noce dla 2 osób za 3700 Kč (od poniedziałku do piątku)

+420 734 753 840
www.penzionovecka.cz



17112

DZIEŃ DOBRY Z »GŁOSEM«

DZIŚ

30

września

Imieniny obchodzą:

Grzegorz, Zofia

Wschód słońca: 6.41

Zachód słońca: 18.29

Do końca roku: 92 dni

(Nie)typowe święta:

Dzień Chłopaka

Międzynarodowy Dzień Tłumacza-

Przysłowie:

„Wiele ostu we wrzesień wróży pogodną jesień”

JUTRO

1

października

Imieniny obchodzą:

Danuta, Remigiusz

Wschód słońca: 6.43

Zachód słońca: 18.27

Do końca roku: 91 dni

(Nie)typowe święta: Dzień Polskiej Harcerki; Międzynarodowy Dzień Wegetarianizmu; Międzynarodowy Dzień Pracownika Ochrony Zdrowia; Międzynarodowy Dzień Osób Starszych; Światowy Dzień Ptaków; Międzynarodowy Dzień Muzyki;

Przysłowie:

„Gdy październik mroźny, to nie będzie styczeń groźny”

POJUTRZE

2

października

Imieniny obchodzą: Antoni, Teofil

Wschód słońca: 6.44

Zachód słońca: 18.25

Do końca roku: 90 dni

(Nie)typowe święta: Światowy Dzień Habitatu; Światowy Dzień Mieszkalnictwa; Międzynarodowy Dzień bez Przemocy; Światowy Dzień; Zwierząt Hodowlanych; Europejski Dzień Ptaków; Dzień Aniola Stróża

Przysłowie:

„Gdy w październiku ciepło chadza, w lutym mrozy naprowadza”

NASZ »GŁOS«



Danuta Chłup

danuta.chlup@glosludu.cz

W ub. weekend pojechałam z czeską wycieczką do Muzeum Auschwitz w Oświęcimiu, by tłumaczyć wykład przewodnika. Łało jak z cebra – to była w gruncie rzeczy nastrojowa pogoda na zwiedzanie byłego obozu zagłady. A jednak żał mi było uczestników wycieczki, ponieważ drugim celem ich podróży był Kraków.

Kilkakrotnie byłam już w Auschwitz. Za każdym razem, kiedy stamtąd wychodzę, prześladowa mnie irracjonalne poczucie winy. Ludzie, których tu przywieziono w czasie wojny, nie mogli ot tak sobie wyjść swobodnie, zapomnieć o obozie i dalej wieść swoje codzienne życie. Idę do wykafelkowanej toalety i myślę o tym, że więźniowie żyli w tragicznych warunkach sanitarnych, kupuję w sklepiku przekąskę i uświadamiam sobie, że ich dzienny przydział żywności ograniczał się do porannej niby-kawy, południowej zupy i wieczornej porcji chleba. Do domu wracałam rozklekotanym autobusem, z przesiadką w Bielsku. Na przystanku było zimno, miałam przemoczone buty. Ale to przecież nic w porównaniu z makabrycznymi warunkami, w jakich zwożono do Auschwitz-Birkenau, bydłecy wagonami, Żydów z całej Europy. Kiedy wreszcie wysiedli z pociągu na rampie w Birkenau, w większości szli prosto na śmierć.

Wizyta w Auschwitz uczy innego spojrzenia na świat. Po wyjściu z obozu już nie żałowałam uczestników wycieczki, że pogoda im nie sprzyja. Mogli być przecież szczęśliwi, że zostawiają za sobą obozowe baraki i zobaczą piękny Kraków. Chociażby w deszczu.

LIBERDA NA WEEKEND



rys. BRONISŁAW LIBERDA

POGODA

GÓRY

sobota poniedziałek

niedziela



dzień: 11 do 13 °C

noc: 11 do 9 °C

wiatr: 1-3 m/s



dzień: 11 do 14 °C

noc: 8 do 6 °C wiatr:

2-6 m/s

DOŁY

sobota poniedziałek

niedziela



dzień: 11 do 16 °C

noc: 12 do 10 °C

wiatr: 1-3 m/s



dzień: 14 do 17 °C

noc: 11 do 9 °C

wiatr: 2-6 m/s

Szanowni Czytelnicy

W poniedziałek sekretariat redakcji będzie czynny w godz. 8.30-15.30. Natomiast dziennikarka dyżurna, **Małgorzata Bryl**, czeka na Państwa w godz. 9.00-12.00. Tel. 604 235 301, e-mail: bryl@glosludu.cz.

Jeżeli mają Państwo ciekawy temat, którym chcecie się podzielić z innymi czytelnikami, zapraszamy do siedziby „Głosu Ludu”, Czeski Cieszyń, ul. Komeńskiego 4. W każdej sprawie można też dzwonić do redaktora naczelnego, Tomasza Wolffa, tel. 775 700 892.

Jest nowy podręcznik

Centrum Pedagogiczne dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie wydało nowy podręcznik z ćwiczeniami do nauki o kraju dla klas 4. i 5. szkół podstawowych z polskim językiem nauczania w RC. Uczy on geografii Czech i Polski poprzez wzajemne porównanie. Autorką publikacji pt. „Podróże bliskie i dalekie” jest Barbara Baar, dydaktyk geografii na Wydziale Przyrodniczym Uniwersytetu Ostrawskiego. We wtorek przedstawiła go nauczycielom.

– Starsze podręczniki są nieaktualne i nieciekawe. W 2014 roku zastanawialiśmy się na zebraniu metodycznym, co dalej? Czy przetłumaczyć jakiś istniejący podręcznik? Nie udało nam się uzgodnić, który. Wobec tego postanowiliśmy stworzyć coś nowego – podręcznik, w którym byłoby informacje o Czechach, ale też o Polsce – powiedziała Renata Czader z Centrum Pedagogicznego.

Barbara Baar opowiedziała nauczycielom o strukturze podręcznika, na przykładzie kilku rozdziałów pokazała, że uczniowie równocześnie będą poznawali Czechy i Polskę. Wystarczy przeczytać nazwy rozdziałów: „Wody w Czechach i Polsce”, „Przemysł w Czechach i Polsce”, „Praga i Warszawa – stolice Czech i Polski”. Blok tematyczny dotyczący podziału terytorialnego obu krajów otwiera rozdział „Śląsk Cieszyński naszemu sercu najbliższy”. Mapy Polski i Czech, czy to przedstawiające ukształtowanie terenu, czy też rozmieszczenie bogactw naturalnych lub inne aspekty geograficzne, umieszczone są obok siebie, by uczniowie



Fot. DANUTA CHŁUP

Autorka podręcznika, Barbara Baar (z prawej) i grafik Beata Rakowska.

od razu mogli porównać oba państwa. Geograf odniosła się do nazewnictwa stosowanego w podręczniku. – Wszystkie nazwy geograficzne podane są w podręczniku w postaci oryginalnej – polskie po polsku, a czeskie po czesku. Istnieją jednak polskie odpowiedniki niektórych czeskich nazw i te podane są zgodnie z zasadami Urzędowego Wykazu Polskich Nazw Geograficznych Świata. Jedynie w przypadku Śląska Cieszyńskiego niektóre nazwy odpowiadają tradycji językowej na naszym terenie – wyjaśniła Baar. Nauczyciele byli zainteresowani publikacją. – Jestem początkującym nauczycielem, powoli wgłębiając się w tematy. Na razie pracuję ze starszymi podręcznikami i

uważam, że nie są złe, poza tym czerpię informacje także z innych źródeł. Jestem ciekawa nowego podręcznika, będę się z nim zapoznawała – powiedziała Irena Włosok z Cierlicka, jedna z nauczycielek, które zaraz po spotkaniu w Centrum Pedagogicznym wzięły podręczniki do swoich szkół.

Renata Czader zdradziła, że w przygotowaniu jest druga część podręcznika, poświęcona geografii Europy, a także podręcznik nauki o przyrodzie. Przy omawianiu tematów historycznych nauczyciele mogą natomiast korzystać z platformy edukacyjnej na stronie Centrum Pedagogicznego pt. „Mieszko i Dąbrowka”. (dc)

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

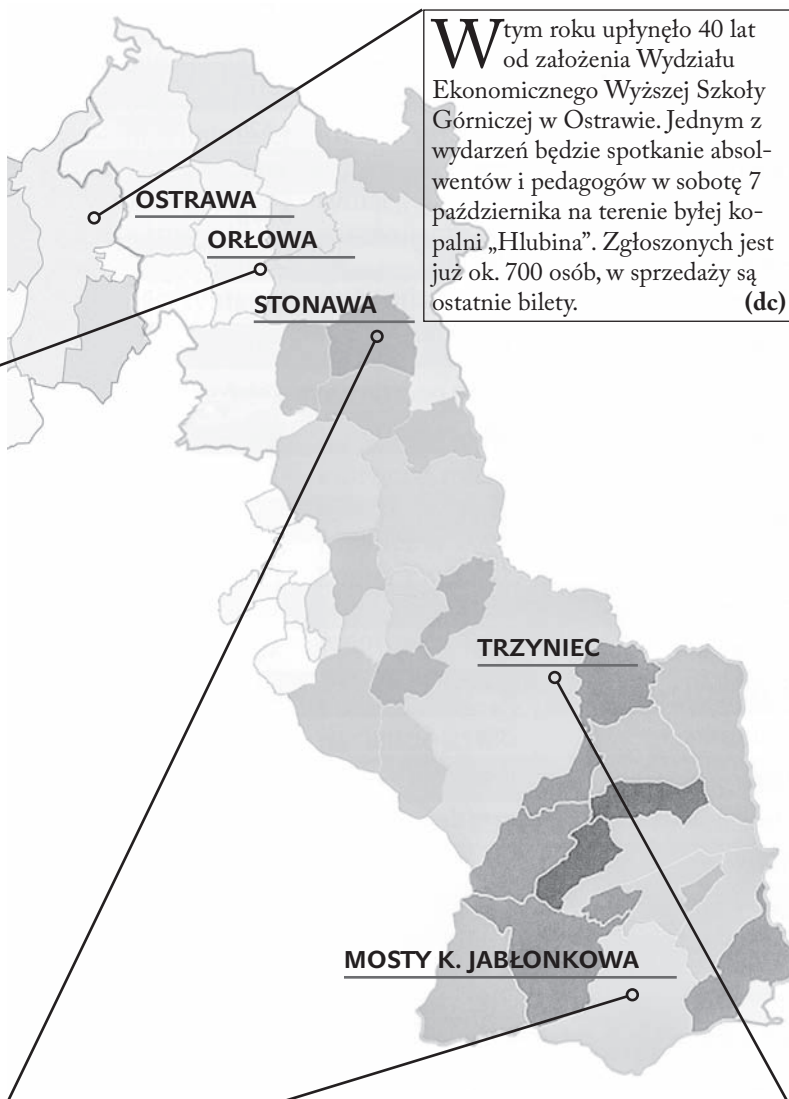
Osiem jednostek strażackich gasiło w czwartek po południu pożar, który wybuchł w obiekcie byłego magazynu w Orłowej. Żywiół szalał w jednej trzeciej budynku. Nikt nie odniósł obrażeń, strażakom udało się wynieść i tym samym uchronić przed zniszczeniem meble zapakowane w folii. Straty oszacowano wstępnie na 200 tys. koron. Przyczyny pożaru nie zostały jeszcze ustalone. (dc)

Tegoroczne uroczystości hubertowskie w Stonawie odbędą się w niedzielę, 1 października. Przygotowywane są pokazy sokolników oraz popisy jeźdźców. Nie zabraknie mszy św. pod gołym niebem oraz potraw z polowej kuchni. Święto rozpocznie się o godz. 10.00 na parkingu przed Domem PZKO. Pół godziny później konny pochód wyruszy do kaplicy św. Huberta. Tam myśliwi, jeźdźcy i leśnicy pokłonią się swojemu patronowi. Z tego miejsca o godz. 11.00 wystartuje też tradycyjna pogoń za lisem. Z kolei o godz. 12.30 na terenie strzelnicy w sąsiedniej Karwinie-Kopalniach zostanie odprawiona polowa msza św. z udziałem trębaczów, sokolników, przedstawicieli Stowarzyszenia Łowieckiego „Stonawka” oraz innych stowarzyszeń łowieckich m.in. z Polski i Słowacji. Godzinę później rozpocznie się tradycyjny festyn. (wik)

Dziś w Domu PZKO w Mostach k. Jabłonkowa odbędzie się koncert popularnej grupy rockowej z Warszawy Votum. Wydarzenie wsparł Fundusz Rozwoju Zaolzia. W Beskidach muzycy zaprezentują utwory ze swej najnowszej płyty „Ktonik”. Muzyczny wieczór rozpocznie się o godz. 19.00. Przed występem Votum zagrają miejscowe formacje Agrometal i Livegang. Bilety w cenie 100 koron do kupienia przed koncertem. (wik)

W tym roku upłynęło 40 lat od założenia Wydziału Ekonomicznego Wyższej Szkoły Górniczej w Ostrawie. Jednym z wydarzeń będzie spotkanie absolwentów i pedagogów w sobotę 7 października na terenie byłej kopalni „Hlubina”. Zgłoszonych jest już ok. 700 osób, w sprzedaży są ostatnie bilety. (dc)

W trzynieckich autobusach miejskich wprowadzono w tym tygodniu możliwość płacenia za bilety kartą. W pojazdach zostały zainstalowane terminale płatnicze, które akceptują karty zbliżeniowe wszystkich banków. Podróżni nie muszą już szukać monet, by kupić bilet na przejazd po mieście. (dc)



Z wizytą w stolicy dzwonów

Warszawa jest stolicą Polski, Przemysł zaś stolicą dzwonów. A wszystko zaczęło się raptem sto lat temu, kiedy Ludwik Felczyński otworzył w mieście filię już wtenczas przeszło stuletniego rodzinnego zakładu ludwisarskiego. Odtąd Przemysł kojarzy się z dzwonami, a dzwony z Przemysłem.

W Przemysłu można dowiedzieć się o dzwonach niemal wszystkiego zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej. Wiedzy teoretycznej dostarcza ekspozycja jedynej w Polsce Muzeum Dzwonów i Fajek. Podpatrzyć pracy ludwisarzy można zaś w jednej z dwu pracowni sygnowanych nazwiskiem Felczyński.

CO MA DZWON DO FAJKI?

Muzeum Dzwonów i Fajek mieści się w dawnej wieży katedry greckokatolickiej, która tak naprawdę nigdy nie została wybudowana. To dlatego, że po pierwszym rozbiórze Polski zaborca przekazał grekokatolikom inny obiekt sakralny, wieża zaś przypadła miastu i stała się strażnicą.

– Potem przez pewien czas była tu restauracja, punkt informacji turystycznej i wreszcie w latach 80. ub. wieku przekazano ten obiekt Muzeum Narodowemu Ziemi Przemyskiej, które w 2000 i 2001 roku zainstalowało tu ekspozycje dzwonów i fajek – wyjaśnia historyk sztuki oraz autorka ekspozycji dotyczącej dzwonów, Marta Trojanowska. – Może się wydawać, że fajki i dzwony niewiele mają z sobą wspólnego. W Przemysłu jest jednak inaczej. Tu pasują do siebie, bo chodzi o dwie gałęzie przemysłowego rzemiosła, które do dziś są aktywne. Nigdzie indziej w Polsce nie ma tyłu zakładów fajkarskich ani tyłu ludwisarni co w Przemysłu – rozwiewa wszelkie wątpliwości.

Dzwony i fajki zajmują osiem kondygnacji wieży. Ta pierwsza należy do fajek głównie ze względu na XVIII-wieczne sklepienie, które nie wytrzymałoby ciężaru dzwonów. Dzwony, a konkretnie pokazowy warsztat ludwisarza mieści się zaraz na kolejnym piętrze. Kto nie ma okazji zobaczyć na własne oczy, co tak naprawdę dzieje się w pracowni ludwisarskiej, tu dowie się o produkcji dzwonów praktycznie wszystkiego. Poszczególne etapy produkcji dzwonu od przygotowania jego form z mieszanek gliny i końskiego łajna, przez jego wzornictwo, odlew, aż po wyczyszczenie na najwyższy połysk przybliżają zawieszane na ścianach plansze. W środku pomieszczenia można natomiast zobaczyć poszcze-



Muzeum Dzwonów i Fajek prezentuje poszczególne etapy produkcji dzwonu.

gólne formy dzwonu aż po gotowy wyrób. – Ostatnim etapem jest poświęcenie dzwonu, który przypomina trochę chrzest, bo dzwon namaszcza się specjalnym olejem i nadaje mu się imię. Ludwisarze, jak tylko pozwala im na to czas, przyjeżdżają do parafii, by uczestniczyć w tym wydarzeniu – zaznacza Trojanowska, dodając, że dopiero od XII wieku stosuje się odlew podobny do dzisiejszego. Wcześniej dzwony wyklepivano.

KAŻDY MA SWOJĄ HISTORIĘ

Ekspozycję w przemyskim muzeum tworzą nie tylko dzwony kościelne, ale też dzwony statkowe i ratuszowe. W większości zostały pozyskane od miejscowych ludwisarzy, którzy stare dzwony otrzymali na przetopienie. – Często było im żal je przetapiać, dlatego przykazywali je do muzeum, a na nowy dzwon przeznaczali własny materiał – wyjaśnia autorka ekspozycji, podając jako przykład pięknie brzmiące dzwony zegarowe, które pewna parafia otrzymała jako rekompensatę strat wojennych.



Marta Trojanowska opowiada poruszającą historię dzwonu spod Sandomierza.

Zdjęcia: BEATA SCHÖNWALD

Poruszającą historię ma również inny eksponat. Widnieje na nim napis: „Imię moje Paweł” i chociaż nie jest tak wiekowy, jak zawieszony nieopodal dzwon gdański z 1625 roku, jego historia chwyta za serce. – Ten dzwon powstał w latach 1935–36 dla małej parafii Daromin pod Sandomierzem. W związku z tym, że chodziło o bardzo ubogą parafię, dzwony dla niej ufundowała kuria rzymska, o co prawdopodobnie wystarał się ksiądz, który wcześniej studiował w Rzymie. W czasie II wojny światowej, kiedy zrównano wszystkie miejscowości pod Sandomierzem, w Darominie postanowiono dzwony zapać. Dzięki temu wszystkie ocalały z wyjątkiem Pawła, któremu pocisk uszkodził koronę. Kiedy Janusz Felczyński otrzymał ten dzwon do przełania, żał mu się go zrobiło. Pobrał z niego formę i odlał nowy, a uszkodzony oryginał przekazał nam – opowiada Marta Trojanowska, wskazując dzwon z dużym wizerunkiem Apostoła Pawła stojącego ponad podziemiami, w których otchłani znikają bogowie pogańscy, oraz wizerunkiem królowej Jadwigi, apostołki Litwy.

Wśród eksponatów znajdują się również dzwony związane bezpośrednio z miastem Przemysł. Obydwa pochodzą z ratusza przemyskiego, każdy jednak z innego okresu, o czym świadczą różnice w herbie miasta. Na starszym widnieje wizerunek niedźwiedzia z krzyżem kawalerskim, na nowszym zaś, pochodzącym z czasów rozbiorów Polski, niedźwiedzia z gwiazdą.

TAJEMNICE RODZINY FELCZYŃSKICH

Przemysł nie byłby stolicą dzwonów, gdyby nie Felczyńscy, którzy przywędrowali najpierw z Wielkopolski, gdzie od Niemców nauczyli się rzemiosła ludwisarskiego, do Kałusza koło Stanisławowa leżącego w granicach obecnej Ukrainy, a stamtąd do Przemysła. – Swoją zakład otworzyli w Kałuszu w 1808 roku, w związku z czym odlewnie Felczyńskich są najstarszą firmą prywatną w Polsce. Rodzina już u zarania firmy podzieliła się jednak na dwie gałę-

zie. Według badań genealogicznych przeprowadzonych przez Zygmunta Felczyńskiego, który był historykiem, założyciel Michał Felczyński miał bowiem dwie żony. Z każdą miał dzieci i potomkowie każdej z nich mają obecnie swoją pracownię ludwisarską – jedną w Ostrowie pod Przemysłem, drugą przy ulicy Słowackiego w centrum miasta – mówi



Piotr Olszewski i jego kilkutonowy dzwon dla Birmy.

historyczka, która część ekspozycji dotyczącej dzwonów poświęciła właśnie rodzinie Felczyńskich.

Z dostępnych informacji wynika, że w Przemysłu Felczyńscy zaczęli odlewać dzwony na początku ub. stulecia. Filię kałuskiej ludwisarni otworzył tu prawnuk Michała, Ludwik. Po przyjeździe Sowieci w 1939 roku również reszta rodziny udała się do Przemysła. I tak po wojnie zaczęły działać tu dwie odlewnie – jedna Ludwika, a druga Jana Felczyńskiego. Obie, po perypetiach w latach 50. ub. wieku, działają do dziś. Zakład Ludwika krótko po wojnie bowiem upaństwowiono i stworzono w nim fabrykę wag i żeberek do kaloryferów, rodzina musiała więc szukać nowego miejsca na swoją ludwisarnię.

Po ponad dwustu latach Felczyńscy nadal poświęcają się więc rzemiosłu zapoczątkowanemu przez swojego prapraprzodka Michała, a ich dzwony rozbrzmiewają po całym świecie. Piotrowi Olszewskiemu,

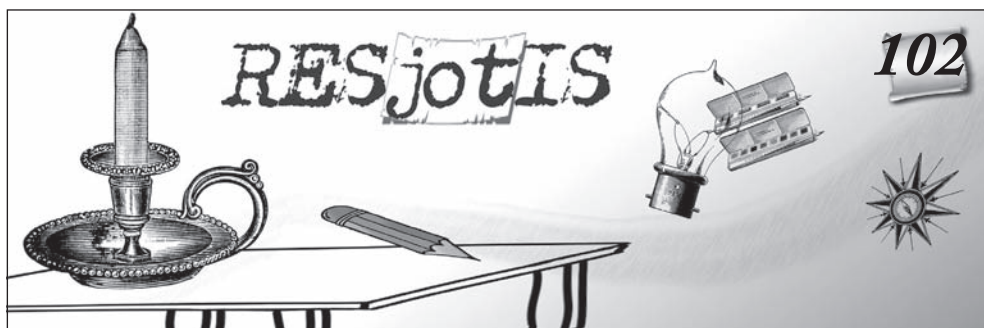
który jest prawnukiem Jana Felczyńskiego i ósmym pokoleniem ludwisarzy z rodu Felczyńskich, udało się właśnie odlać najcięższy dzwon w historii firmy. Liczy 50 ton, czyli ponad pięciokrotnie więcej od legendarnego Dzwonu Zygmunta. – To największy na świecie kolosalny dzwon o średnicy 4,5 metra i wysokości 4 metrów. Odlewaliśmy go w Krakowie, ponieważ nie dysponujemy taką infrastrukturą. Teraz go wykopujemy. Jeszcze dużo pracy ręcznej trzeba mu będzie poświęcić, ten najbardziej stresujący moment jest już jednak za nami. Zawsze bowiem może się zdarzyć, że odlew się nie uda – stwierdza właściciel ludwisarni, w której odlewano już m.in. dzwony dla Karwiny, Żwirkowiska czy ostatnio Suchej Górnej. Dzwon – olbrzym powędruje do sanktuarium w Brazylii, gdzie co roku podczas festiwalu spotyka się ok. 10 mln ludzi.

KIEDY USŁYSZYSZ DZWON

Dzwon jest instrumentem, każdy ma swój ton. – Głos dzwonu zależy od jakości materiału i od kształtu, czyli odpowiednio poprowadzonej krzywej dzwonu. Nad szablonami, które teraz stosujemy, pracowaliśmy latami. Dzięki temu otrzymujemy dzwon, który jest na tyle dobry, że nie trzeba go dostrajać. Jeżeli jednak są odchyłki zbyt duże, co może być wynikiem np. bogatych ornamentów, to wtedy

od wewnątrz musimy go poprawić – informuje Piotr Olszewski.

Chociaż istnieje coś takiego jak idealny ton, to nie ma idealnej liczby dzwonów. – Tego nie da się określić, bo jeden Dzwon Zygmunta to już jest przeżycie, a kilkanaście dzwonów, to zupełnie inny rodzaj muzyki. To tak, jak gdyby chciał porównywać solistę z orkiestrą – śmieje się Marta Trojanowska, precyzując, że z kolei doniosłość dźwięku dzwonu zależy od tego, czy cały się on kołysze, czy, co jest typowe dla cerkwi prawosławnych, pozostaje w bezruchu, a dzwoni tylko sercem. – Dawniej to miało duże znaczenie, ponieważ dźwięk dzwonów wyznaczał granice parafii. Teraz w dużych miastach nie słychać już dzwonów, bo ich dźwięk ginie w zgiełku ulicznym. Dla mieszkańców wsi i małych miasteczek głos dzwonu nadal odgrywa jednak dużą rolę. Wzywa do modlitwy i odprowadza ludzi na cmentarz – dodaje historyczka. **BEATA SCHÖNWALD**



Kinematograf

Zżyliśmy się z kinem. I choć coraz więcej osób woli – miast udać się do sali projekcyjnej – oglądać filmy w telewizji czy odtwarzać je z płyty lub bezpośrednio z komputerowych plików, to jednak kontakt z ruchomym obrazem w towarzystwie innych widzów ma nadal swoich zagorzałych zwolenników. Dość wspomnieć z naszego podwórka o corocznym festiwalu „Kino na granicy”, na który ściągają do Cieszyna tłumy młodych ludzi, czy rozpoczynające się w przyszłym tygodniu kolejne Babie Lato Filmowe. Ale jak podchodzili do kinematografu ci, dla których był on nowością?

W poczytnym w swej epoce tygodniku „Biesiada Literacka” w numerze 42 z 19 października 1912 roku ukazał się dość obszerny artykuł pióra niejakiego Leopolda Mireckiego o zdobywającym wszystkie stany i klasy społeczne wynalazku braci Lumière.

„Niebywale szybki rozwój teatrów kinematograficznych, które (...) mnożąc się w większych i mniejszych miastach z dnia na dzień, ściągają tysiące publiczności, fanatycznie oddanej tym widowiskom, a z drugiej strony wywołują coraz żywsze protesty ludzi, zwalczających je z powodów zasadniczych, nasunął redakcyi »Zeit« myśl urządzenia ankiety, w celu wykazania dodatków i ujemnych stron kinematografu. Ankieta dała obfity materiał w opiniach całego szeregu wybitnych jednostek, z których większość wypowiedziała się obszerniej w sprawie pomienionych widowisk, rozważając je ze względu na ich znaczenie pouczające i kulturalne; nie pominęto również stosunku kinematografu do teatru, stwierdzając prawie jednomyślnie, że widowiska te mogą istnieć równorzędnie, nie czyniąc sobie wzajem krzywdy”.

A zatem jak zawsze pojawiają się sądy wyważone, a nie tylko te, które w nowinkach dopatrują się szatańskich poczyni. I niektóre opinie luminarzy tamtej epoki postanowił Mirecki przytoczyć dla swych czytelników. I tak „w obronie kinematografu występuje żarliwie Eugeniusz (Eugen) d’Albert (1864-1932, pianista i twórca oper – przyp. jot), uznając dodatni jego wpływ, jako środka krzewienia kultury i pouczaniu szerszych mas w zakresie pewnych gałęzi wiedzy. Natomiast potępia urządzenie widowisk sensoryjnych, których tło niezdrówie i zbrodnicze wywiera najgłębniejszy wpływ na młodzież, zatruwając jej fantazję i przyzwyczajając do najbrutalniejszych scen życia”. Tymczasem Peter Altenberg (1859-1919), austriacki pisarz i już wówczas żywa legenda wiedeńskiej bohemy „wychodzi z założenia, że wszelkie zło pochodzi z nudy; ponieważ zaś, zdaniem jego, teatry są nudne, a kinoteatry zajmujące, łatwo dochodzi do wniosku, uzasadniającego istnienie tych ostatnich”.

„Zadaniem kinoteatru jest pouczająca rozrywka i miła nauka. Na widowiska sceniczne w kinoteatrze zgodzić się nie mogą, gdyż sceny mijają tam z mechaniczną regularnością”. Taką opinię z kolei przedstawił Alfred Capus (1858-1922), francuski dziennikarz i dramaturg. Ciekawe czy zmienił zdanie pod koniec życia co do filmu, a szczególnie co do suponowanej mu „mechanicznej regularności”. Tego się już nie dowiemy.

Sceptycyzmu nie krył też jeden z przedstawicieli austro-węgierskiej arystokracji: „Franciszek (Franz) hr. Colloredo-Mansfeld (1847-1925), członek Izby Panów, wyraża zapatrywanie, że kinoteatry nie mogą w żadnym razie zastąpić sceny prawdziwej, od której się żąda, by uprawiała sztukę, by przedstawiała rzeczy wielkie i szlachetne. Kinoteatr może dać tylko realną lub skarykaturowaną rzeczywistość”.

Z kolei „Georges Feydeau (1862-1921, francuski dramaturg – przyp. jot) przewiduje dla kinoteatru wielką przyszłość. Przypuszcza, że w służbie mody, wypadków dnia, z łatwością wytrzymują konkurencję. Warunek dalszego rozwoju widowisk kinematograficznych widzi w zastosowaniu produkcji wokalnych dla ożywienia ich”. Na pierwszy film dźwiękowy trzeba było poczekać jeszcze piętnaście lat co prawda, ale kroniki filmowe i ogólnie zaprzęgnięcie kina w służbę dziennikarstwa zaczynało się już na progu XX stulecia.

Natomiast generalnie przeciwnikiem kinoteatrów był Ferdinand Gregori (1870-1928), „intendent w Manheim, nadmieniając, że to, co dotąd widywał na przedstawieniach kinematograficznych, raczej go od nich odpycha, niż do nich przyciąga”. I cóż się dziwić, Gregori był też aktorem, więc wyświetlani z celuloidowej taśmy jego koledzy po fachu raczej go nie przekonywali.

„Dr. Karol (Carl) Hagemann (1871-1945), dyrektor teatru w Hamburgu, omawia stosunek kinematografu do teatru, wyrażając przekonanie, że widowiska te mogłyby wyrządzić szkodę teatrowi tylko w tym wypadku, gdyby dawały przedstawienia istotnie wartościowe. Zdaniem jego, kinoteatry winny się zwrócić wyłącznie w kierunku pouczających demonstracji z zakresu najnowszych badań i zdobyczy naukowych. Popularyzując w ten sposób wiedzę, mogłyby oddać społeczeństwu znaczną przysługę. W kwestii przedstawień dramatycznych jest zdania, że w pewnych wypadkach mogą one również wywrzeć silne wrażenie. Wymaga jednak odpowiedniego doboru sztuk i znakomitej, odrębnej reżyserii, uwzględniającej warunki kinoteatru”.

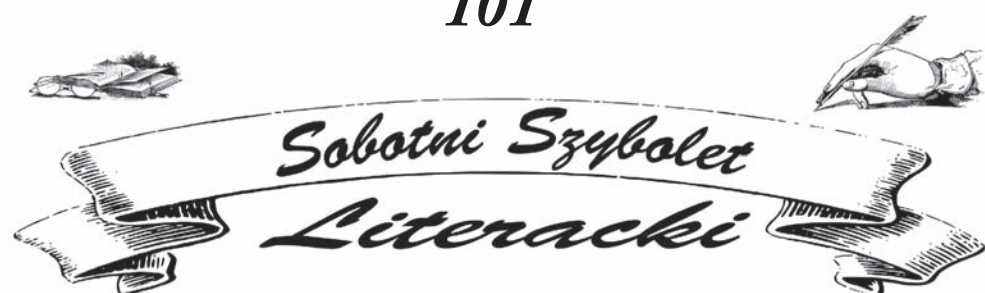
I tu Hagemann się pomylił. Ale być może zrewidował swoje stanowisko, bo w przeciwieństwie do wcześniej cytowanych przez „Biesiadę” ankietowanych osób, dożył czasów, kiedy kino zaważnęło masową wyobraźnię.

Wśród wypowiedzi nie zabrakło też i kobiet. Jedną z nich była Felicja Zofia Maria Ks. Lubomirska (1848-1930), która również sugerowała, by kinematograf popularyzował wiedzę, ale również proponowała powstanie konkretnych filmów. „Rozpatrując zasadniczo sprawę widowisk kinematograficznych, zwraca uwagę na nieuwzględnioną w nich dotychczas kwestię emigracji zamorskiej, którą należałoby przedstawić w szeregu scen, poczynając od pożegnania ostatniem spojrzeniem stron rodzinnych, aż do smutnego często epilogu w plantacjach amerykańskich; takie unaocznienie nieszczęsnego losu tych, co nieopatrznie porzucają kraj rodzinny w pogoni za pieniędzmi, wywrzeć może wpływ zbawienny (...)”.

Pobożne życzenia księżnej pani. Dość szybko wykorzystano film w celach propagandowych, by przedstawiać miraż jako rzeczywistość, niż odwrotnie. Ale cóż. Tak oni to wtedy widzieli i tak się zmagali z tym nowym wynalazkiem i zjawiskiem kulturowym w jednym, podobnie jak my odpowiadamy sobie na pytania, czy internet jest użyteczny, czy szkodliwy? czy niesie nam więcej szkody, czy pożytku? „Człowiek zły, goniący za wyzyskiem, najlepszą rzecz zepsuje, z najszlachetniejszej stawy przyrządzi truciznę”, pisał w konkluzji Mirecki, postulując roztoczenie ścisłego nadzoru nad kinematografem. Teraz też co niektórzy domagają się kontroli nad treściami krążącymi wirtualnej sieci. (jot)

PS. Serdecznie dziękuję Panu Janowi Branemu za podarowanie mi półrocznika „Biesiady Literackiej”, co umożliwiło mi napisanie powyższego tekstu.

101



Przymierzalnia w szafie prywatnych bolączek

Mam przywilej życia w dwóch światach. Wiodoczny na co dzień, od świtu do zmierzchu. Na progu dnia i stóp przechodzących przez kolejne poziomy dojrzałości. Stoję przed zamkniętą szafą i czekam, aż ktoś ją otworzy. Szafa z ubraniami jak puszka Pandory. Zaglądam do środka przez szczeliny między niedokładnie sklezione listwy. Widzę. Nie widzę. Widzę niewyraźnie coś, co przypomina człowieka, lecz poukładane to wszystko i w kolejności odwrotnej niż uczono mnie w szkole. Pomięta koszula złożona w kostkę odczuwa bliskość z inną koszulą, z kratką w kolorze czerwonym. Owo nasycenie barwy nie jest w tej sytuacji istotne. Ważna jest za to pozycja plecami do piersi. Intymnie coraz bardziej. Otwieram oczy i drzwiczki otwieram coraz bardziej. Wpuszczam do szafy odrobinę światła. Wszystko dzieje się powoli. Muszę być ostrożny. Ten proceder naświetlenia człowieka musi odbywać się w trakcie lekkich zmian temperatury, temperament też musi być stopniowany. Zmienacka może pojawić się lek. Światłowstręt. Wtedy wszystko przepada. Znika młodość. Dojrzałości nie ma. Nie ma mięśca na starość.

Drzwi zostały otwarte na oścież. Z wnętrza wypłynęła zawartość duszy. Esencja elektrycznych rytmów. Program stworzony dla porzeb ukrytej intymności. W szufladzie poniżej guzikowych koszul... skarpetki. Takie nakładki, akcesorium izolacyjne. Materia oddzielająca stopy od realizmu świata. Bez skarpetek ziemia jak prąd. Może dotkliwie potraktować wszystkie zmysły. Odrobina nieuwagi. Nie ma odpowiedzi poza, pomimo, bez przeszkód, bez prądu. Człowiek pod napięciem życia... dziś założę zwariowane skarpetki.

Drugi świat ukryty jest głęboko, na samym dnie tej samej szafy. Tam nie ma żadnej koszuli, nie ma skarpetek, nie ma chusty ochronnej, kolorowej. Jest natomiast czysta nagość, bezbarwna, wulkaniczna, nieokiełznana nagość, która w każdej chwili może wyskoczyć z szafy niczym znane po imieniu dziecko z konopii. Jest tam świat intymnych spojrzeń, skojarzeń wyjętych z filmowych scenariuszy i skoroszyt marzeń z ludzkich otchłani chcenia, byle niczego nie odwrócenia bez ogona kota, psa, lisa, który wokół śmietników człowieczeństwa krąży po nocach i nie boi się ludzi ani światów dwóch ukrytych w szafie.

BARBARA GRUSZKA-ZYCH

PALI SIĘ MÓJ PRÓG

(Katowice 1997)

* * *

zrzucam wszystkie suknie
wszystkie wahania

gasną światła

pali się mój próg

Ujawniona intymność. Wszystko spotkało się z niczym. Tylko przez chwilę ukazały się kształty naturalne, prawdziwe. Ciało ludzkich zmar-twień i radości pełne, gdy nagle gasną światła. Rozniecony ogień, wzniecony pożar na progu. Na progu czego? Kogo? Pali się mój próg... moje życie, moja granica przetrwania. Wytrzymałość mojej intymności i pełnia osobowości, kształtu, charakteru. Świadomość bycia człowiekiem.

* * *

moja nagość

na ostrzu nocy

kamień księżycy

uderza w plecy

Nagość w konfrontacji niewidocznego światła. Na ostrzu nocy... Nie każda noc może stać się świadectwem snu. Nocne odbicie światła pięści

ciało kobiety, która zrzuciła wszystkie suknie. Księżyc perfidnie zajrzał przez okno do sypialni. Umarł na plecach poetki. Ona zastygła po uderzeniu światła – kamienia. Czas zatrzymał się tej nocy.

* * *

na czarnym blacie biurka

znalazłam siwy włos

prawie przezroczysty

moje brązowe

falszowały barwy myśli

Kontrast siwizny z czernią. Dojrzałość ludzka w połączeniu z czernią życia. Czerni trwa, przetrwa, pokona światło życia. Ten siwy włos, prawie przezroczysty, nagi, niewidoczny, a jednak wrył się w podświadomość brązowych włosów. Jest on prawdą i myślą, która poprzez doświadczenie ujawnia swoje prawdziwe zamiary.

* * *

moje ciało to nałożone na siebie

tęsknota rozkosz sennosć

przez zimne szkło szklanki stojącej na stole

podglądasz jak zrzucam je po kolei

zostaje z białą gąbką piany

zebranej na brzegu szklanki

w której przed chwilą chłodziłeś wargi

teraz mało stanowcze

roztrzępote wokół moich ramion

Człowiek jest wszystkim... tęsknota rozkosz sennosć. Oto komplet ludzkiego kosmosu. Alfa i Omega istnienia. W relacjach obojga płci staje się jasne, że razem tworzą naczynie z zasady pełne. Pomimo tego on czeka i pragnie w pełni nagości, zrzucenia wszystkiego, co mogłoby ukryć delikatność uczuć. Jednoznaczność miesza się z niepewnością, a jednak po chwili podniecenie otwiera się na wzajemność nagich ramion.

* * *

serce się nie chce dopasować do piersi

boli w mostku nawet kiedy stoisz pod mostem

nogi które cię niosą ale ty je musisz dźwigać

jakże się kochać w flegmie między jednym a drugim kaszlnięciem

do którego miejsca nie przykładają warg jak słuchawki

i palców zbyt śpiesznych jak na dłonie chirurga

czy nad czy pod kolanem można spokojnie całować

nie myśląc o bólu szeleszczącym w skórze

jak perfumy w wieczorowej sukni zdejmowane w kolejnych salach

czy zapomnieć o ciele pieścić się myślami

nie powiem duszą bo z żelazka trzeba ją wyjąć i rozpaść

spotkać się gdzie nikt nie widzi nawet nasze oczy a potem ogrzać ciało wyprasować zmarszczki po bólu.

W końcu nadchodzi ten moment, gdy należy zamknąć szafę. Wypełnić wolę konstruktorów i uruchomić mechanizm klucza. Zauważyłem w szafie wiszące krawaty. Dyndały ruchem powietrznych fal. Gdzie jest to miejsce, ten czas, moment odpowiedni na zdejmowanie kolejnych wieczornych sukni, które pieczołowicie należy ukryć w tej własnej szafie. Cieleśność jest doczesną przyjemnością, a dusza z żelazka... trzeba ją wyjąć i rozpaść. Trzeba ugościć duszę radością bez względu na wysoki poziom cierpienia. Krawat niewzruszony, niewyprasowany. Wydaje się, że oddech zawisł na metalowych wspornikach wmontowanych na siłę między drewniane dytki.

W szafie nie widać zziębniętych zmarszczek, a żelazko gdzieś ukryte... na samym dnie szafy, którą właśnie zamknąłem na klucz.

Marek Słowiaczek

POP ART 225

W najnowszym wydaniu Pop Artu będzie głośno o świeżym wydawnictwie amerykańskiej formacji rockowej Foo Fighters, a także wystrzałowo (dosłownie) – za sprawą trzeciego sezonu serialu „Narcos”.

MUZYCZNA RECENZJA

FOO FIGHTERS – CONCRETE AND GOLD



Apetyt rośnie w miarę jedzenia, co w przypadku zespołu Foo Fighters powinno oznaczać, że z dziewięcią w dyskografii płytą „Concrete and Gold” dostaniemy na talerzu muzyczne danie załugujące na trzy gwiazdki Michelina. Niestety, rzeczywistość jest mniej smaczna.

Należę do grona słuchaczy, którzy mają jeszcze żywo w pamięci dzurawe swetry Dave’a Grohla z okresu legendarnej grupy Nirvana. Wówczas był „tylko” perkusistą, bo Nirvana zaczynała i kończyła się wraz z Kurtem Cobainem. Grupa Foo Fighters powstała z prochu grunge’u, ale w swoim pierwotnym założeniu miała być fajną, niezobowiązującą przygodą Grohla z mikrofonem i gitarą, a w efekcie z bardziej radiowymi przebojami. Ot, takimi w sam raz pasującymi do reklam telewizyjnych cukierków mentolowych. Dwadzieścia lat temu nikt nie przypuszczał, że z ubogiej wdowy po Nirvanie powstanie supergrupa wywołująca dreszcze emocji z każdą następną płytą studyjną. „Concrete and Gold” jest albumem na pewno lepszym od poprzedniego „Sonic Highways” (2014), ale też gorszym od wciąż nieodcignionego ideału z roku 2011, wydawnictwa „Wasting Light”. Tak, zawiodłem się, bo liczyłem w głębi duszy, że 2017 może być rokiem Foo Fighters. Ale jak to w życiu bywa, po wygórowanych oczekiwaniach przychodzi rozczarowanie.

Marketing i cała otoczka wokół najnowszej płyty robi wrażenie. Dave Grohl doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że jego fani nie siedzą przy kominku z fajką w gębie, tak jak wielbiciele Nazareth czy Smokie. To grupa osób aktywnie uczestnicząca w rzeczywistości na portalach społecznościowych, czytająca artykuły w internetowych serwisach muzycznych, słuchająca muzyki w Spotify. Mnie również bombardowały od kilku miesięcy coraz to nowsze za-



powiedzi albumu „Concrete and Gold”. Wybrany na singla „Run” budził spore nadzieje, spodobał mi się od pierwszego wysłuchania. Jest w nim klimat prostego, zadziornego rocka z „Wasting Lights”, z którym Foo Fighters najbardziej do twarzy. Mniej sympatycznie robi się jednak w momencie, kiedy Dave Grohl i spółka próbują kombinować, mieszając gatunki. Tragicznie robi się zaś w chwili, gdy Foo Fighters chcą zabrzmieć jak Pink Floyd. Zamykający całość, tytułowy „Concrete and Gold”, w pierwszej chwili robi wrażenie parodii „Floydów” z Davem Grohlem przebranym za Davida Gilmoura. Dla Foo Fighters to jednak jak najbardziej poważny utwór, ba – najważniejszy na albumie. Sęk w tym, że całej tej zabawie brakuje koordynacji. Chórki bez polotu dominują nad główną linią wokálną, zaś śpiew Grohla (tak jak w czterech innych utworach na płycie) został

nym szyku, o tyle wraz z pojawieniem się folkowej kołysanki „Dirty Water” tempo siada i nieuchronnie zmierzamy do wydziobanego powyżej tragicznego finału. To jedna z tych płyt, których nie da się słuchać w całości.

SZKLANA RECENZJA

NARCOS (SEZON 3)

Stacja Netflix nie zwalnia tempa. We wrześniu została odpalona już trzecia odsłona serialu „Narcos”, w którym po raz kolejny z kolumbijskiego nieba leją się narkotyki, a za parasole służą tylko nieliczni.

Po zlikwidowaniu króla narkotykowego biznesu, Pablo Escobara, którego losy śledziliśmy w pierwszych dwóch sezonach serialu, na scenę wkraczają „Dżentelmeni z Cali”. Twórcy serialu już w poprzednim sezonie wyczuli w kolumbijskim realizmie magicznym spory poten-

serialu aż roi się od korupcji i to korupcji wyrafinowanej, dopieszczonej do perfekcji. „Dżentelmeni z Cali”, którzy przejęli biznes narkotykowy po Escobarze, mają bowiem w garści nie tylko czołowych polityków i sędziów, ale wybudowali też zmyślną sieć informatorów, swojego rodzaju KGB na potrzeby spokojnej dystrybucji swoich wyrobów.

Sposób narracji trzeciego sezonu „Narcos” podąża sprawdzonymi ścieżkami. W roli narratora pojawia się tym razem agent Javier Pena, czyli jeden z kluczowych bohaterów poprzednich dwóch sezonów. Javier Pena po dopadnięciu Escobara awansował na fotel szefa wydziału zwalczającego kolumbijskich bossów narkotykowych. Ma jednak nieco związane ręce, „Dżentelmeni z Cali” potrafią bowiem dryfować w politycznej przestrzeni z dużo większym wdziękiem, niż Don Pablo Escobar. Pena ma w zasadzie sześć miesięcy

kawiej, ale do tego zresztą twórcy „Narcosu” zdążyli nas przyzwyczaić w trakcie polowania na Escobara. Dla mnie to najlepsza dotychczasowa seria. W trzecim sezonie widać prawdziwą, „zespołową piłkę” całego sztabu serialowego. Najnowszy „Narcos” spodoba się zarówno miłośnikom wartkiej akcji, jak też fanom filmów o związkach międzyludzkich. Bohaterowie nie zadają jednak pytań w rodzaju „dlaczego milczysz?”, walą prosto z mostu z kolumbijskim temperamentem.

Na koniec miła wiadomość dla fanów tego serialu. Wiadomo już, że w czwartym sezonie trafimy do Meksyku. Wiele wskazuje na to, że szykuje się najbardziej brutalna odsłona „Narcosu”, meksykańskie kartele narkotykowe słyną bowiem z nietuzinkowych metod pracy, czy też, jak kto woli – likwidacji swoich wrogów.

POLSKIE GRZYBOBRANIE

ROGER WATERS NA DWÓCH KONCERTACH W POLSCE.

W środę ruszyła sprzedaż biletów na dwa polskie koncerty Rogera Watersa. Legendarny muzyk Pink Floyd zagra 3 sierpnia 2018 roku w krakowskiej Tauron Arenie oraz dwa dni później w Ergo Arenie w Gdańsku. Bilety w przedsprzedaży były do nabycia na stronie Live Nation, od czwartku są dostępne również w sieci Ticketmaster.pl, LiveNation.pl i w salonach sieci Empik. Jak czytamy w oficjalnej notatce prasowej, „Roger Waters – Us + Them” to pierwsza europejska trasa artysty od wyprzedanej „The Wall Live” (2010-2013), którą zobaczyło ponad 4 miliony fanów na całym świecie podczas 219 koncertów i która osiągnęła największy sukces komercyjny ze wszystkich tras solowych artystów w historii. Roger Waters obiecuje niezapomniane wrażenia. „To będzie mieszanka rzeczy z mojej długiej kariery, z moich lat z Pink Floyd i nowości. Najprawdopodobniej 80 procent to będzie stary materiał, a 20 procent nowy, ale wszystko połączone tematem ogólnym. Obiecuję, że czeka was świetne show. Spektakularne, tak jak wszystkie moje poprzednie” – napisał Roger Waters w liście do fanów. Z nowych utworów na pewno nie zabraknie wątków z ostatniej płyty artysty, „Is This The Life We Really Want?”, która zebrzała bardzo pochlebne opinie w prasie (również na naszych łamach).

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR



przepuszczony przez modulator. Między innymi za kiepski finał albumu (beznadziejnie prezentuje się też przedostatni, trzyminutowy kawałek „The Line”) średnio utożsamilem się z resztą pozycji na „Concrete and Gold”. Tymczasem można tu znaleźć perełki – po mocno zadowalającym „Run” muzycy serwują nam świetny, niespełna pięciominutowy temat „Make It Right” z gościnnym udziałem Justina Timberlake’a, a po nim równie udany „The Sky Is a Neighborhood”. O ile pierwsza połowa albumu pędzi w spójnym muzycz-

cjał. Kokaina to niestety największy towar eksportowy tego kraju, bijący na głowę tamtejszą niezłą kawę, a także futbol (skądinąd do dziś większość kolumbijskich klubów piłkarskich jest zarządzana w sposób bardzo oryginalny...). Kto miał wrażenie, że po śmierci Escobara narkotykowe przedsiębiorstwa runą jak domek z kart, szybko zmienił zdanie. Nadzieja umiera ostatnia, ale w Kolumbii, która jest trzecim największym producentem kokainy na świecie (po Boliwii i Peru), szansa na wyraźną poprawę jest znikoma. W

na przekazanie bossów wymiarowi sprawiedliwości. Potem światło zgaszą oni, na własnych, dogodnych warunkach, przy biernej asekuracji kolumbijskiego rządu. Nie będę zdradzał, w jakim kierunku i z jakim efektem potoczy się walka z narko-biznesem w najnowszej odsłonie „Narcosu”. Również ten sezon oparty został jednak na autentycznych wydarzeniach, a więc wystarczy „wygooglować” hasło Cali z dopiskiem „narkotyki” i wszystko będzie jasne. Ostrzegam tylko, że z odcinka na odcinek robi się w serialu coraz cie-

Zdjęcia: ARC

Zaolzie oczyma plastyków (9)

Tym razem bohaterem rubryki „Zaolzie oczyma plastyków” jest Władysław Kubień z Trzynicy, nauczyciel wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Czeskim Cieszynie, a także twórca wielu żywiołów.

JEDNAK HUTA

Kiedy pytam Władysława Kubienia, jakie miejsce na Zaolziu jest dla niego ważne, najpierw zapada długie milczenie, a potem pada zdecydowana odpowiedź: Huta Trzyniecka. Oczywiście, mógłby wymienić inne miejsca, ale pochodzi z Trzynicy i ten kolos przemysłowy całe życie mu towarzyszy. W dzieciństwie spoglądał na hutę z Osówki, wzgórze, gdzie mieści się jego dom rodzinny. Zresztą, co równie ważne, z tego wzniesienia roztacza się widok zarówno na trzyniecki zakład pracy, jak i Beskidy. Jak mówi Kubień, to zestawienie techniki i natury, przemysłu i przyrody zawsze go fascynowało. Zamiast chodzić na katechezę do pobliskiego kościoła pw. św. Alberta, wolał wspinać się na wzniesienie naprzeciw Huty Trzynieckiej i stamtąd oglądać przejeżdżające pociągi towarowe i osobowe. Żartuje, że pociągały go bardziej pociągi. Pewnie jeszcze wtedy jako chłopiec nie przypuszczał, że podobnie jak jego rodzice będzie pracownikiem huty.

Po maturze miał iść na architekturę lub budownictwo, ale nie wyszło, więc dostał wezwanie do wojska. Z tego obowiązku udało mu się jakoś wywinąć i jako świeżo upieczony maturzysta rozpoczął pracę w stalowni nr 2 Huty Trzynieckiej. Jak wspomina, był to ciekawy i intensywny okres, choć nie sprzyjał pracy plastycznej. Natomiast w tym czasie sporo fotografował. Kupił swój pierwszy aparat fotograficzny. Był to bowiem jedyny moment w jego życiu, gdy mógł swobodnie przemieszczać się po wnętrzach tego ogromnego kombinatu przemysłowego i poznawać jego labirynty od środka.

– Tak się złożyło, że właśnie tu osiadła moja rodzina i związała się z Trzyncem poprzez hutę. Ten ogromny zakład pracy to element, który towarzyszy mi całe życie. Jednak w tym, co robię pod względem artystycznym, czyli przelewaniu pejzaży wewnętrznych na płótno, huta też jest często obecna. Patrząc na hutę, znajdziemy wszystkie stałe moich prac, czyli strukturę, wielość elementów, zderzenie techniki i żywiołu natury, ruch, dynamikę i zmianę. Huta to zakład, który jeśli ma żyć, musi pracować. Te wszystkie walce, dźwięki i tryby powinny ciągle się kręcić. Gdyby ta maszyna przestała działać, w tym momencie byłby koniec mołocha – mówi Władysław Kubień o swoich związkach z Hutą Trzyniecką.

ZACZĘŁO SIĘ OD ZNACZKÓW

Dzięki Józefowi Frankowi, nauczycielowi ze szkoły podstawowej pierwszego stopnia w Trzyncu, Władysław Kubień zaczął interesować się filatelistyką. – Zafascynowała mnie praca rytownika, który przygotowuje formę do znaczków. Zaczęłem też zbierać znaczki, co kontynuuję do dziś – opowiada Kubień. – To kolekcjonowanie przerodziło się w zainteresowanie sztuką graficzną i użytkową – dodaje. W ten sposób narodziła się też pasja rysowania. Z pierwszym rysunkiem Kubienia wiąże się zabawna anegdota, choć małemu wówczas chłopcu zapewne do śmiechu nie było. Pierwszy rysunek mały Władek stworzył bowiem na we-



Władysław Kubień na tle Huty Trzynieckiej.

wnętrznej stronie drzwi nowej szafy rodziców. A że dzieło zostało wykonane niezwykłym mazakiem, ojciec spuścił artystę lanie, a mama o mało co nie dostała palpacji serca. Pasja rysownicza jednak została.

– Później to się rozwijało, choć uczęszczając do podstawówki drugiego stopnia, miałem krótką przerwę. Moja nauczycielka plastyki z tych czasów nie dowierzała, kiedy już podczas studiów miałem swoje wystawy – opowiada Kubień. Znowu ciekawie zrobiło się, kiedy pan Władysław został uczniem Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie. Tu ponownie miał szczęście poznać ciekawych ludzi i rozwijać się pod skrzydłami dobrych pedagogów. W stronę pracy plastycznej skierował go bowiem Edward Kaim, a dzięki niemu poznał Zofię Wanok ze Śmiłowic. – Do pani Zofii jeździłem razem z moim kolegą z klasy, Zbyskiem na mini-plenery. Była po prostu fantastyczna, otwarta i gościnna. Nieustannie motywowała nas do twórczej pracy, choć jako artystka lubiła czasami kopiować własne tematy, co mi nie odpowiada jako twórcy – stwierdza Kubień. Kolejnym nauczycielem, który sprawił, że pasja artystyczna pogłębiła się, był Stanisław Kraus.

– To już dziś twórca raczej zapomniany w regionie, a szkoda, bo był artystą z prawdziwego zdarzenia. On z kolei popchnął mnie w kierunku krajobrazu i abstrakcji. To była dla mnie wielka szkoła, gdy uczęszczałem do jego atelier w Trzyncu – zaznacza pan Władysław. Jak dodaje, szkoła średnia była dla niego bardzo intensywnym czasem. Choć już wtedy na dobre połknął bakcyła sztuki plastycznej, grał też wyczynowo w koszykówkę, interesował się fotografią i śpiewał w chórze.

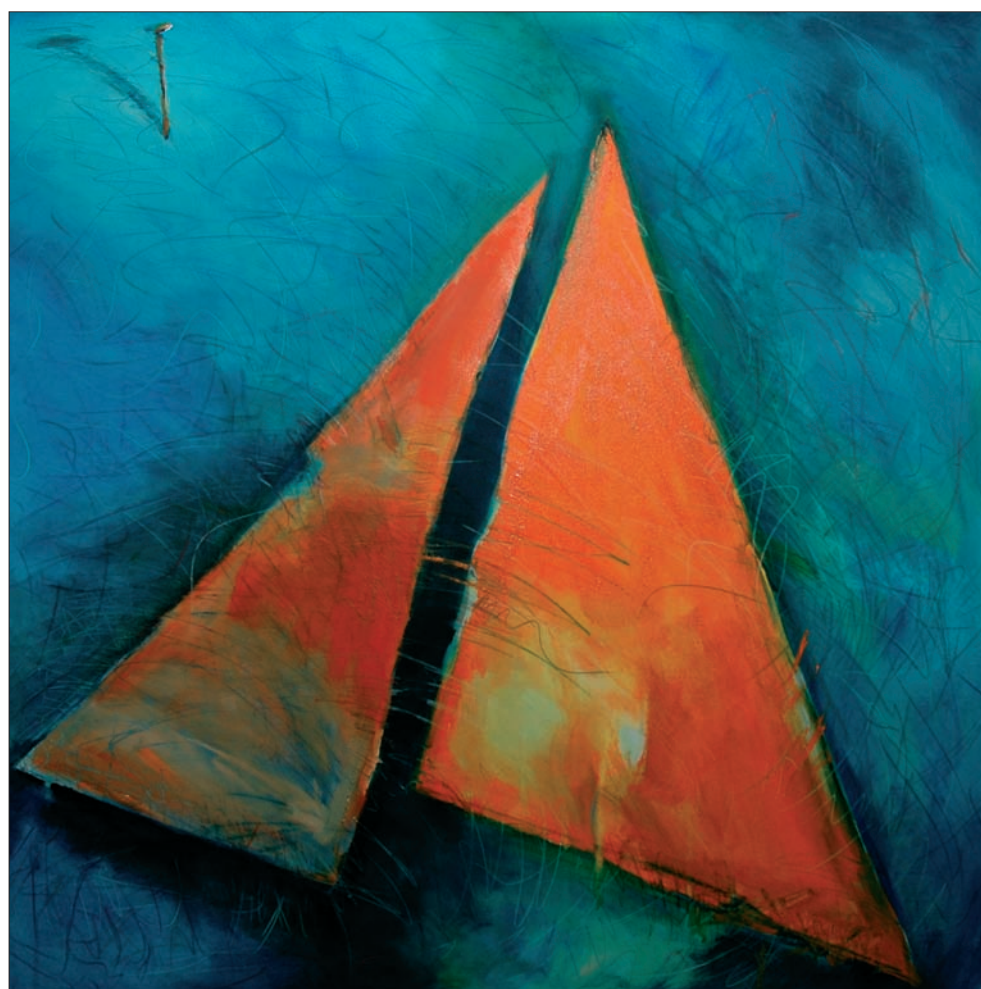
Mimo zainteresowań sztuką, po maturze nie myślał o kierunku artystycznym, a zdecydował się na architekturę lub budownictwo w

gdzie skończył polonistykę i wychowanie plastyczne. Już w trakcie studiów rozpoczął pracę jako nauczyciel wychowania plastycznego w Polskim Gimnazjum w ówczesnej placówce w Orłowej-Łazach.

NIE TYLKO PŁÓTNO

Władysław Kubień jest nie tylko malarzem i rysownikiem, ale próbuje także swoich sił w fotografii, rzeźbie, sztuce użytkowej i teatrze. – Jestem zwolennikiem tego, by twórca cały czas rozwijał się i nie popadł w manierę. Bardzo cenię twórczość Oskara Pawłasa, ale z drugiej strony, gdy spojrzymy na jego prace, to od razu wiadomo, że to on. Zastanawiam się, dlaczego nie spróbował czegoś nowego, innego. Oczywiście, nie obniża to jakości jego pracy artystycznej, ale ja nie przepadam za taką monotonością. Dla mnie jest ona krępująca – przyznaje Kubień. – Pod tym względem bardzo lubię i szanuję Bronka Liberę, zawsze na swoich wystawach zaskakuje mnie czymś nowym – dodaje.

Władysław Kubień to jeden z najwszechstronniejszych twórców zrzeszonych w Pol-



„Dojrzewanie II”

Brnie. Pojechał na egzamin, ale nie poszło mu za dobrze, więc został przyjęty na zerowy rok, podczas którego przyszedł student mógł uczęszczać na niektóre zajęcia, przygotowując się do kontynuacji nauki w kolejnym roku. – Jednak to też nie wyszło, bo kiedy przyjechałem do Brna, okazało się, że moje papiery w dziwnych okolicznościach zaginęły. Przyznam szczerze, że nie miałem wtedy ani odwagi, ani siły, a moi rodzice tym bardziej, by wszczynać jakiegokolwiek awantury. Wróciłem więc do domu, a parę dni później dostałem wezwanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej – opowiada Kubień. Wojska udało się wtedy uniknąć, a pan Władysław podjął pracę w hucie.

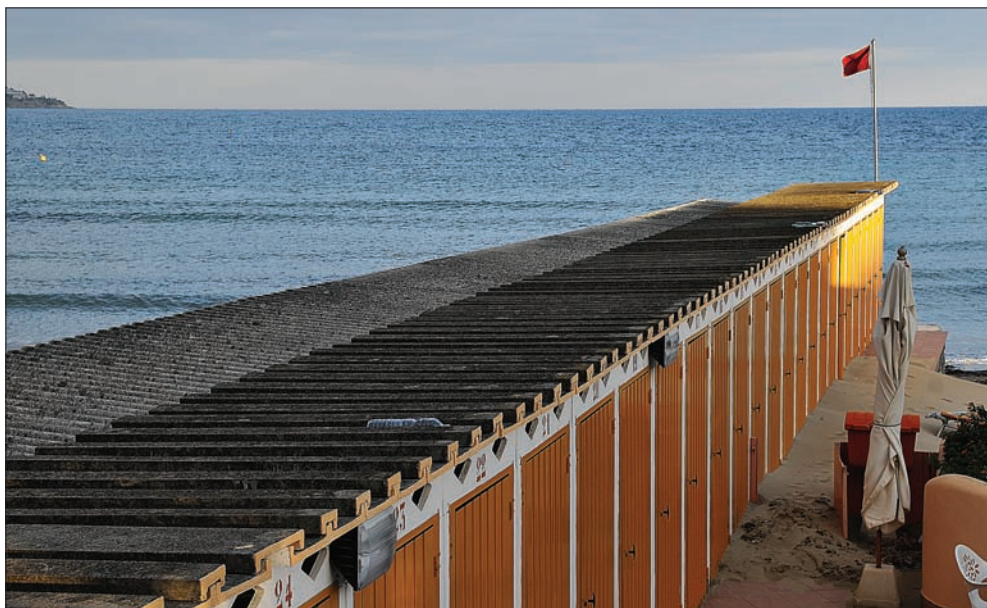
W końcu jednak trafił do wojska – do Koszyc. Jednak odbywając dwuletnią zasadniczą służbę wojskową, znowu miał okazję spotkać interesujących ludzi zarażonych pasją plastyczną.

– Poznałem wtedy rzeźbiarza, absolwenta ASP w Bratysławie, Viktora Oravca. Zrobiliśmy wspólnie dekorację sztabu i zdobyliśmy nawet nagrodę. Pomyślałem sobie wtedy, że może rzeczywiście siedzi we mnie dalej ten plastyczny bakcyl i warto go pielęgnować – opowiada Kubień. Po powrocie z wojska postanowił podjąć edukację na Uniwersytecie Ostrawskim,

skim Stowarzyszeniu Artystów Plastyków w RC. Pracuje nie tylko z papierem, ale również z plastikiem, drewnem, metalem i innymi materiałami. – Teraz sporo rzeźbię. Rozpocząłem naukę spawania. Chcę być niezależny. Kiedy mam materiał i postanawiam, że wykonam coś z metalu, po prostu to robię – mówi. Siega też po aparat fotograficzny, a najbardziej pasjonują go zdjęcia reportażowe z podróży. Najcudowniejsze dla niego zdjęcia to te, które powstają żywiołowo. Zapytany o ulubioną pracę tego typu, Kubień odpowiada, że to fotografia z podróży po Rumunii, która powstała z jadącego samochodu nad wąwozem górskim w Siedmiogrodzie. Przez przypadek udało mu się wtedy uchwycić ciekawy kadr ze znakami drogowymi rozmytymi w pędzie z panoramą gór w tle. Zdjęcie symbolizujące dynamikę, ruch i bezustanną zmianę.

– W każdym z tych żywiołów, w których tworzę, obowiązują pewne reguły. Trzeba je szanować, respektować, przestrzegać, by dzieło miało w sobie „coś”. To zmusza człowieka do nieustannego myślenia, poszukiwania i przede wszystkim pokory – podkreśla twórca.

**MAŁGORZATA
BRYL-SIKORSKA**



„San Remo”

Zdjęcia: ARC



Sprawni jak żołnierze

Może z tytułem artykułu lekko przesadziliśmy, ale reprezentanci polskich szkół podstawowych w Czeskim Cieszynie i Trzyczynie zasługują na takie porównanie. W fatalnej pogodzie, jaka panowała w ub. piątek i sobotę, wywalczyli czołowe lokaty w zawodach militarnych na poligonie wojskowym Libavá.

– Witam was w iście żołnierskiej pogodzie, jaka często tu panuje. Dzisiaj powalczyście o zwycięstwo we współzawodnictwie militarnym Wolfram w miejscu, które jest zapleczem do ćwiczeń zawodowych żołnierzy – mówił do uczestników dyrektor Wojewódzkiego Dowództwa Wojskowego w Ostrawie, płk. Jaroslav Hrabec.

W maju i czerwcu odbyły się rundy obwodowe zawodów, w których wzięło udział 360 uczniów z 61 szkół. Do finału wojewódzkiego



Fot. SONIA JANIK

Zwycięska drużyna z Czeskiego Cieszyna...



Fot. LUCYNA OLSAR

...i ekipa z Trzyczyny.

awansowali najlepsi. Ostatecznie wzięło w nim udział 13 drużyn, sześć zrezygnowało ze względu na pogodę. Drużyny dziewiętoklasistów z PSP w Czeskim Cieszynie oraz PSP im. Gustawa Przeczka w Trzyczynie spisały się dosłownie na medal: czeskiecieszynscy zawodnicy zostali zwycięzcami, natomiast trzynieccy zajęli trzecie miejsce. Reprezentantami cieszyńskiej szkoły byli: Wiktoria Sikorska, Karol Brudny, Daniel

Brzuchański i Andrzej Wacławik. Trzyniecką podstawówkę reprezentowali: Agata Bartnicka, Adam Kulig, Jakub Lysek i Daniel Zawada. Skład drużyn nie był, oczywiście, przypadkowy. Obie szkoły wysłały uczniów wszechstronnych, regularnie uprawiających sport, a zarazem posiadających dużą wiedzę. – Naszej drużynie z klasy 9A udało się wygrać miejskie eliminacje, a później też sam finał – cieszyła się nauczycielka

Sonia Janik, opiekunka drużyny z Czeskiego Cieszyna.

Zawody Wolfram odbywają się na cześć czeskich spadochroniarzy, wysłanych w czasie II wojny światowej z Anglii do Protektoratu Czech i Moraw w ramach operacji Wolfram. Głównymi organizatorami konkursu są Wojewódzkie Dowództwo Wojskowe w Ostrawie oraz Urząd Województwa Morawsko-Śląskiego. Uczestnicy muszą wykazać się zarówno wiedzą historyczną nt. operacji ostrawsko-opawskiej, jak i sprawnością fizyczną oraz znajomością udzielania pierwszej pomocy. Na trasie zawodów liczącej 2750 metrów zawodnicy rawalizowali w ośmiu dyscyplinach. Były m.in. tor przeszkód, rafting, strzelanie z wiatrówki, udzielanie pierwszej pomocy oraz konkurencje siłowe. – Kiedy dowiedziałam się o tej rywalizacji, zauroczył mnie fakt, że jest to niezmiernie wszechstronny konkurs, gdzie trzeba połączyć sprawność fizyczną ze sprawnością umysłową – nie warto biec „bez rozumu”. Grupa musi być zgrana, współpracować, liczy się wynik całej grupy, a nie jednostki – powiedziała Lucyna Olsar, nauczycielka trzynieckiej podstawówki. (dc)

WITAMY

Aleksandra Wilk urodziła się 28 sierpnia w szpitalu w Karwinie-Raju. Ważyła 3 290 g i miała 48 cm wzrostu. Jej rodzicami są Grażyna i Grzegorz Wilkowie. Na zdjęciu Oleńka jest razem ze starszą, dwuletnią siostrzyczką Izabelką. Rodzinka mieszka w Karwinie. Zdjęcie przysłał dziadkowie Jeleniowie.

Imię Aleksandra pochodzi z języka greckiego. To żeński odpowiednik imienia Aleksander, którego znaczenie brzmi „obrońca ludzi”. W Polsce spopularyzował to imię Henryk Sienkiewicz w swojej „Trylogii”, za sprawą bohaterki „Potopu”, Aleksandry Billewiczówny. (dc)



Fot. ARC rodziny

Latawiec, który nie chciał latać

– Ludmiłko, dzisiaj porządnie wieje, chodźmy puszczać latawca! – zaproponował Głosik, obserwując przez okno wyginane przez wiatr drzewa.

– Nie, Głosiku. Jest za zimno – bąknęła Ludmiłka, której nie chciało się wychodzić z ciepłego pokoju. – Zresztą za chwilę będzie padał deszcz – sam zobacz, jakie czarne chmury wiszą na niebie.

Jakby na potwierdzenie słów Ludmiłki, duże krople deszczu zaczęły bębnić o szyby. Głosik westchnął, ale martwił się tylko przez chwilę. – Wiesz co, Ludmiłko, zmajstruję nowego latawca. Jakiegoś super, oryginalnego! – zapalił się do swojego pomysłu.

I zabrał się do roboty. Na szafie leżał co prawda latawiec, który całkiem nieźle latał. Ale Głosik uważał, że jest już stary i nudny. Chciał mieć nowego. Jego tułów będzie tworzyło tekturowe pudełko. To będzie taki trójwymiarowy latawiec. Dzieci, które chodzą puszczać swoje latawce na łąkę, z pewnością będą mu zazdrościły!

Latawiec Głosika wyglądał naprawdę imponująco. Skrzął nie

mógł doczekać się chwili, kiedy będą go puszczać razem z Ludmiłką. Wreszcie nadszedł ten długo oczekiwany, słoneczny, a zarazem wietrzny dzień. Głosik i Ludmiłka pobiegli na łąkę. Ich latawiec był pięknie pomalowany, miał śliczny kolorowy ogon. Niestety – za nic w świecie nie chciał wzbicić się w niebo. Inne latawce szybowwały już wysoko, tymczasem latawiec Głosika nieustannie opadał na ziemię. – Wydaje mi się, Głosiku, że twój latawiec ma nieodpowiedni kształt i jest za ciężki – stwierdziła Ludmiłka. Głosik smętnie pokiwał głową. – Niestety, masz rację, Ludmiłko... Przyniesiemy starego latawca, który może nie jest oryginalny, ale za to można na nim polegać. A tę pokrajkę wyrzucę do kosza!

– Nie, Głosiku, nie wyrzucaj latawca! – zawołał chłopiec, który stał w pobliżu i przysłuchiwał się rozmowie. – W szkole będziemy mieli konkursową wystawę latawców. Jestem pewien, że twoje dzieło zdobędzie nagrodę za oryginalny wygląd.

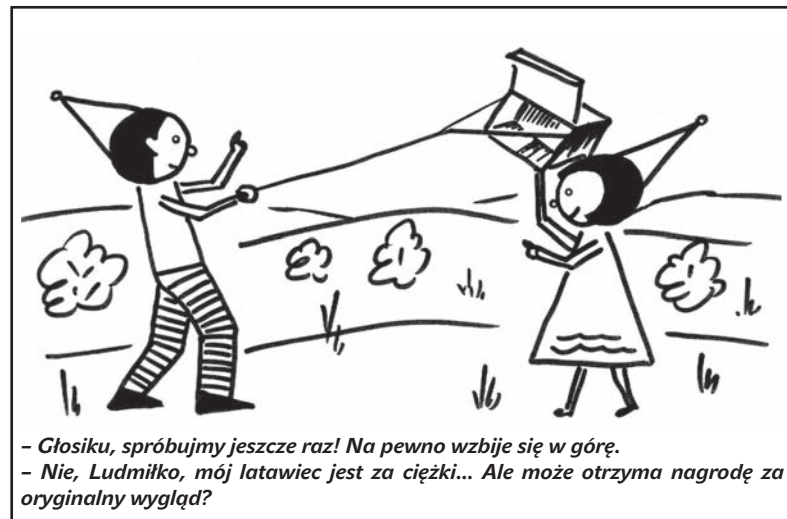
Na twarzy Głosika ponownie pojawił się uśmiech. (dc)

KRZYŻÓWKA

Zapraszamy do rozwiązania kolejnej krzyżówki. Rozwiązanie dodatkowe przeczytacie pionowo na ciemniejszym tle. To jedna z rzeczy, które nosicie do szkoły. Na odpowiedzi czekamy do poniedziałku 9 października. Prosimy je przysyłać na adres mailowy lub klasyczny podany na dole strony. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie poprzedniej krzyżówki („Wrzosowisko”) otrzymuje **Mariola Mikula** ze Stonawy. (dc)

1. Zagadka w formie rysunków i liter.
2. Mogą być w dal, wzwyż, o tycze...
3. Wijemy go z kwiatów i wkładamy na głowę.
4. Łowi się je w morzu. Służą do wyrobu biżuterii.
5. W cyrku bywa okrągła i występują na niej artyści.
6. „Szyba” telewizora lub komputera.
7. Zespół grający na instrumentach, np. ludowy lub rockowy

| | | | | | | |
|---|--|--|--|--|--|--|
| 1 | | | | | | |
| 2 | | | | | | |
| 3 | | | | | | |
| 4 | | | | | | |
| 5 | | | | | | |
| 6 | | | | | | |
| 7 | | | | | | |



– Głosiku, spróbujmy jeszcze raz! Na pewno wzbije się w górę.
– Nie, Ludmiłko, mój latawiec jest za ciężki... Ale może otrzyma nagrodę za oryginalny wygląd?

Rys. WŁADYSŁAW OWICZARZY



Czas dobrego kina

Zbliża się 25. Babie Lato Filmowe organizowane przez trzyniecki Klub Kultury. Na uroczyste rozpoczęcie festiwalu, które odbędzie się w środę o godz. 18.00 w Domu PZKO w Bystrzycy, organizatorzy wybrali film Andrzeja Wajdy „Powidoki”. To ostatnia produkcja w filmografii zmarłego w 2016 roku reżysera, a zarazem zeszłoroczny polski kandydat do Oscara dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego.

Inspirację do jego nakręcenia stanowiła biografia polskiego malarza Władysława Strzemińskiego (1893-1952), współzałożyciela i wykładowcy w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Łodzi. W rolę artysty zafascynowanego zjawiskami optycznymi wcielił się Bogusław Linda.

W „Powidokach” jednak główną rolę odgrywa polityka. Akcja rozgrywa się w Łodzi w latach 1948-1952. Strzemiński sprzeciwia się doktrynie socrealizmu i w ostatecznym rozliczeniu zostaje zgnieciony przez system. – To będzie film polityczny o człowieku z zasadami niepodważalnymi – zapowiadał jeszcze przed śmiercią Wajda.

Swoisty antykomunistyczny testament 90-letniego reżysera rozpoczyna pięciodniowe spotkanie z filmem polskim, czeskim i słowackim. Babie Lato Filmowe będzie się odbywać w kinach w Trzynie, Jabłonkowie, Cierlicku oraz – tym razem nie w kinie, z powodu jego remontu, ale w Domu PZKO w Bystrzycy. Gościem specjalnym 25. edycji będzie Kazimierz Kutz, a z grona polskich aktorów swój udział zapowiedział Philippe Tłokiński. Szczegóły na stronie www.babielatofilmowe.pl. (r)

| PROGRAM | | | | |
|---------------------------|-------|---|--|--------|
| ŚRODA / STŘEDA 4. 10. | | | | |
| B | 18:00 | POWIDOKI UROCZYSTE OTWARCIE / ZAHÁJENÍ FESTIVALU | ANDRZEJ WAJDA (PL; 2016; 100 MIN.) | H |
| T | 8:15 | ŠPINA | TEREZA NVOTOVÁ (SR/ČR; 2017; 89 MIN.) | S |
| T | 10:00 | PO STRNĚŠTI BOS | JAN SVĚŘÁK (2017; ČR/SR/DK; 111 MIN.) | H |
| CZWARTEK / ČTVRTEK 5. 10. | | | | |
| B | 9:00 | TAXI 121 | DAN PÁNEK (2016; ČR; 90 MIN.) | S |
| B | 11:00 | ŠPINA | TEREZA NVOTOVÁ (SR/ČR; 2017; 89 MIN.) | S |
| B | 14:00 | KŘIŽÁČEK | VÁCLAV KADRŇKA (2017; ČR/SR/IT; 90 MIN.) | H |
| B | 16:00 | PLAC ZABAW | BARTOSZ M. KOWALSKI (PL; 2016; 82 MIN.) | S |
| B | 18:00 | OSTATNIA RODZINA | JAN P. MATUSZYŃSKI (PL; 2016; 124 MIN.) | S |
| B | 20:15 | ABSENCE BLÍZKOSTI | JOSEF TUKA (2017; ČR; 65 MIN.) | S |
| C | 16:00 | KŘIŽÁČEK | VÁCLAV KADRŇKA (2017; ČR/SR/IT; 90 MIN.) | H |
| C | 18:00 | SÓL ZIEMI CZARNEJ | KAZIMIERZ KUTZ (PL; 1969; 98 MIN.) | R |
| J | 20:00 | ŠPINA | TEREZA NVOTOVÁ (SR/ČR; 2017; 89 MIN.) | S |
| PIĄTEK / PÁTEK 6. 10. | | | | |
| B | 10:00 | MONTENEGRO | PETR KUBÍK (2016; ČR; 80 MIN.) | S |
| B | 11:30 | KRÓLEWICZ OLCH | KUBA CZEKAJ (PL; 2016; 101 MIN.) | S |
| B | 14:00 | WIEŻA | KAROLINA BREGUŁA (PL; 2017; 78 MIN.) | S |
| B | 16:00 | ČIARA | PETER BEBJAK (2017; SR/ČR/UKR; 108 MIN.) | H |
| B | 18:00 | PIRKO | LUCIA A PETR KLEIN SVOBODA (SR/ČR; 2017; 92 MIN.) | S |
| B | 20:00 | WOŁYŃ | WOJCIECH SMARZOWSKI (PL; 2016; 149 MIN.) | H |
| T | 8:15 | ŚMIERĆ JAK KROMKA CHLEBA | KAZIMIERZ KUTZ (PL; 1994; 116 MIN.) | R |
| T | 10:30 | MOCNA KAWA WCALE NIE JEST TAKA ZŁA JA I MÓJ TATA | ALEKSANDER PIETRZAK (PL; 2014; 49 MIN.) ALEKSANDER PIETRZAK (PL; 2017; 30 MIN.) | H H |
| J | 11:00 | ZA NIEBIESKIMI DRZWIAMI | MARIUSZ PALEJ (PL; 2016; 80 MIN.) | Z |
| J | 17:00 | SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM KUTZEM | | |
| SOBOTA 7. 10. | | | | |
| B | 9:00 | SZCZĘŚCIE ŚWIATA | MICHAŁ ROSA (PL; 2016; 98 MIN.) | H |
| B | 11:00 | JESTEM MORDERCĄ | MACIEJ PIEPRZYCA (PL; 2016; 107 MIN.) | H |
| B | 13:00 | PO STRNĚŠTI BOS | JAN SVĚŘÁK (2017; ČR/SR/DK; 111 MIN.) | H |
| B | 15:00 | 8 HLAV ŠILENSTVÍ | MARTA NOVÁKOVÁ (2017; ČR/SR; 107 MIN.) | H |
| B | 17:30 | PACIOŃKI JEDNEGO RÓŻAŃCA | KAZIMIERZ KUTZ (PL; 1979; 106 MIN.) | R |
| B | 20:00 | REJS ZAKOŃCZENIE FESTIWALU I OGŁOSZENIE WERDYKTU ZAKOŃČENÍ FESTIVALU A VYHLÁŠENÍ VERDIKTŮ | MAREK PIWOWSKI (PL; 1970; 65 MIN.) | Z |
| NIEDZIELA / NEDĚLE 8. 10. | | | | |
| B | | KINO MŁODYCH: PROJEKCE, PANEL DYSKUSYJNY / STUDENTSKÉ FILMY | | |

B Dom PZKO Bystrice > Bystrzyca T Kino Kosmos Trinec > Trzinec J Kino Mir Jablonkov > Jablonkow C Kino Těrlíčko > Cierlicko
S souěž debutů > konkurs debutů H hity sezony > hity sezonu R retrospektiva > retrospekce Z zvláštní uvedení > pokaz specjalny
Organizátoři si vyhrazují právo na případné změny v programu > Organizátoři zastrzegają sobie prawo zmiany programu

REKLAMA

Wieloletnie doświadczenie nowoczesne rozwiązania



Dostępna oferta



Droga do nowej kuchni nigdy nie była prostsza



Meble na wymiar z Karwiny
www.picea.cz
tel: 737238727

OGRODZENIA ZS SIKORA **PRODUCENT OGRODZEŃ**
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom !

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

TRINEC, ul. Frýdecká 572 kom. 732 683 665
email: plotyzs@seznam.cz tel/fax: 558 320 353

CIESZYN, ul. Stawowa 91 kom. +48 602 711 096
email: robert@ogrodzeniazs.pl tel/fax: +48 33 855 1400
www.ogrodzeniazs.pl

CATERING ZAREŁKO

Zorganizuj wesele swoich marzeń
z profesjonalnym cateringiem



+48 660 357 077
www.cateringcieszyn.pl

Zareklamuj się w
»GŁOSIE LUDU«
Na Twój telefon czeka
BEATA SCHÖNWALD
doradca ds. reklamy
Tel. 775 700 896

Porozmawiają o tożsamości

Już 6 października o godz. 17.00 w Kawiarni Literackiej Biblioteki Regionalnej w Karwinie odbędzie się spotkanie promujące najnowszą książkę Magdaleny Ćmiel „Tożsamość dwóch pokoleń Zaolzie”. W rozmowie weźmie udział autorka książki, zaś wprowadzenia dokonają dr hab. Piotr Wróblewski oraz dr hab. Grzegorz Studnicki. Piotr Wróblewski to socjolog na co dzień związany z Uniwersytetem Śląskim w Katowicach. Grzegorz Studnicki pracuje jako adiunkt w Zakładzie Antropologii Pogranicza i Społeczności Lokalnych Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie, jest także związany z Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Sekcją Ludoznawczą ZG PZKO oraz cieszyńskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego.

Autorka książki „Tożsamość dwóch pokoleń Zaolzie” analizuje polską grupę narodową na Zaolziu. Zgłębia tożsamość dwóch pokoleń Zaolzie – tego urodzonego przed II wojną światową oraz osób urodzonych w latach 1981-1993. W ramach badań empirycznych autorka przeprowadziła dwadzieścia wywiadów narracyjnych, w tym dziesięć z osobami urodzonymi przed 1939 rokiem oraz dziesięć z osobami urodzonymi w latach 1981-1993. Za książkę Magdalena Ćmiel została w tym roku uhonorowana nagrodą konsula generalnego RP w Ostrawie „Srebrne Spinki”. Autorka pochodzi z Trziny, jest absolwentką socjologii na Uniwersytecie Jagiellońskim, zaś studia kontynuuje na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Jest też związana m.in. z redakcją „Głosu Ludu” oraz Sekcją Ludoznawczą ZG PZKO. (mbs)



Zapraszają na premierę dokumentu

Za niecały tydzień, w piątek, 6 października o godz. 18.00 w czeskiejszyńskim kinie „Central” odbędzie się premiera filmu dokumentalnego „Zaolzie – fenomen Z”. Gospodarze wieczoru zachęcają do rezerwowania biletów na premierę, pisząc pod internetowy adres: zaolzie.potrifi@gmail.com lub dzwoniąc pod numer telefonu: 777 80 89 33.

Zarezerwowane bilety będą do odebrania w dniu premiery od godz. 17.00 do 18.00 w kinie u organizatorów. Dodatkowo bilety (w cenie 100 kc) będzie można zakupić w kasie kina „Central” w środę (4. 10.) i czwartek (5. 10.) od godz. 17.00 do 20.00 oraz w piątek (6. 10.) od godz. 17.00 do 18.00 (o ile jeszcze będą).

W 100-minutowym filmie dokumentalnym występuje ponad 70 osób z Zaolzia. Swymi przemyśleniami na temat specyfiki naszego regionu podzielili się: Danuta Branna, Zygmunt Branny, Piotr Brzezny, Tomasz Bura, Ewa Czepiec, Norbert Dąbkowski, Urszula Drahna, Urszula Drobek, Andrzej Drobik, Lucie Durczok, Tadeusz Farny, Marcin Filipczyk, Bronisław Firla, Joanna Gałuszka, Anna Górniak, Bogdan Hajduk, Dorota Kajfosh, Zbigniew Kalina, Otmár Kantor, Bogdan Kokotek, Wiktor

Kowalczyk, Tomasz Krajca, Helena Legowicz, Władysław Łysek, Marek Matuszyński, Jolanta Mazur, Urszula Mazur, Michał Milerski, Alois Navrátil, Janusz Ondraszek, Beata Owczarzy, Věra Palkovská, Małgorzata Pikus, Lenka Polok, Bogusław Raszka, Daniel Recman, Leszek Richter, Jan Ryłko, Tomasz Ryłko, Kazimierz Sikora, Maria Sikora, Ola Sikora, Krystyna Skalická, Marek Słowiaczek, Tadeusz Smugała, Władysław Smugała, Bronisła Stankuśowa, Renata Staszowska, Michał Staszowski, Ryszard Staszowski, Grzegorz Suszka, Karol Suszka, Józef Swakoń, Roman Szarowski, Ewa Szczerbowa, Wiesław Szpak, Józef Szymeczek, Jan Szymik, Libor Škňouřil, Lucyna Škňouřil, Jana Špaňuřová, Jakub Tomoszek, Halina Waclawek, Jan Waclawek, Marta Wierzoń, Zenon Wirth, Tomasz Wolff, Anna Wolffowa, Daria Woźnica, Roman Wróbel, Michał Zawadzki, Izabela Żur.

Specjalny pokaz filmu „Zaolzie – fenomen Z” odbędzie się również w sobotę, 7 października o godz. 17.00, w Domu PZKO w Milikowie-Centrum. Z powodu ograniczonej ilości miejsc wejściówki będą jednak jedynie do dyspozycji osób zaproszonych przez milikowskich organizatorów. (wik)

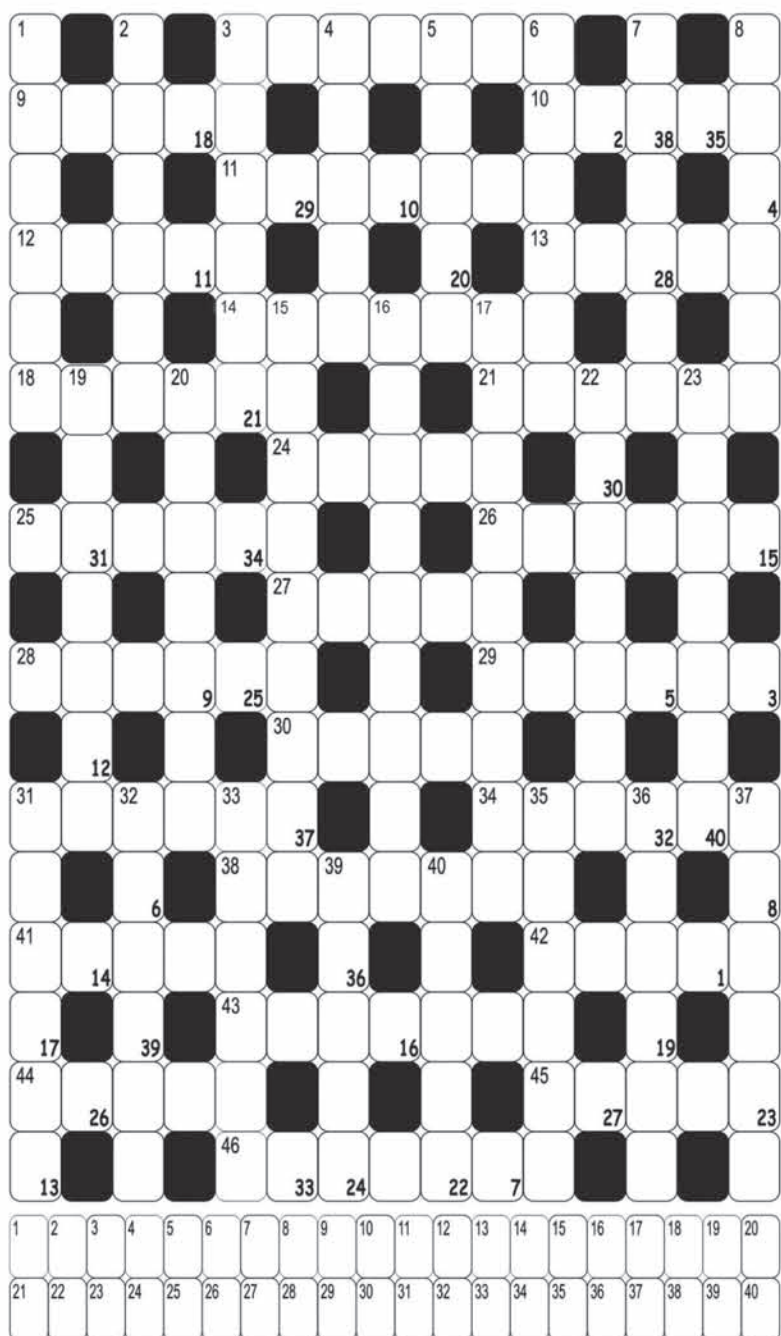
KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. wojskowe siedło 9. dalszy krewny 10. krążek do patefonu 11. atrament pradziadka 12. liryk austriacki 13. ogół ocen i norm moralnych 14. najpiękniejszy polski chrząszcz 18. podobny do krokodyla 21. komplet 24. Bahdaj na niego stawia 25. ani to jeleni, ani renifer 26. szklivo na garnku 27. czasomierz 28. śwędzący wykwit skórny 29. wojskowa stołówka 30. wychodzi z lewej komory serca 31. góry z Elbrusem 34. pismu biada, kiedy spada 38. wieczorowy strój męski 41. znany polski poeta 42. myśliciel z Rotterdamu 43. substancja uczulająca 44. potomek imigrantów hiszpańskich 45. włócznie 46. pistolet TT.

PIONOWO: 1. szczypawka z kleszczami na końcu odwłoka 2. cykuta z silnie trującym korzeniem 3. szumi, gdy ognisko płonie 4. pomieszczenie 5. miasto nad Nilem 6. sklep z medykamentami 7. do unikania lub ponoszenia 8. zbrojna agresja 15. stan radosnego uniesienia 16. dworek Litwosa 17. amerykańska siatkarka 19. dawny naturysta 20. roślina zielna z puchową kulą 22. okapnik 23. góra jak królowa 31. gra marsza, gdyś głodny 32. z licznikiem i mianownikiem 33. czarny na jezdni 35. ekspozycja 36. szloch 37. karny podatek 39. niezbyt powszechne imię męskie 40. odlew na stalowni.

ROZWIĄZANIE DODATKOWE (Znane przysłowie)

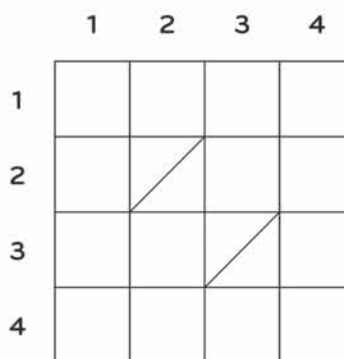
Opr. JO



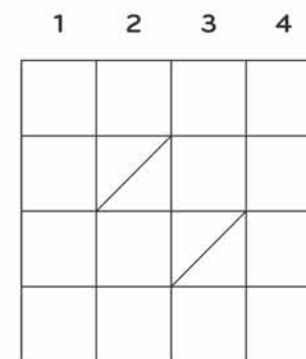
MINIKWADRATY MAGICZNE

Pionowo i poziomo jednakowo:

1. niedużo, trochę, odrobinę
2. gwiazda z gwiazdozbioru Perseusza lub dawny język programowania
3. graniczy z Estonią
4. imię norweskich królów



1. teatralna lub masońska
2. na piersi bohatera
3. kość klatki piersiowej
4. starotestamentowe imię lub roślina z obrazkowatych



(Opr. BJK)

Rozwiązanie krzyżówki z 16 września:

Poziomo: 3. FELCZER 9. TREFL 10. ULICA 11. ESKIMOS 12. OBIEG 13. EYŻKA 14. MAJUNGA 18. KAFTAN 21. ANATOM 24. DETAL 25. MOHAIR 26. LEKTOR 27. ZUPKA 28. BALICE 29. ROZKAZ 30. JĘTKA 31. POSMAK 34. TURBAN 38. FIKOLEK 41. PUCAR 42. LAURA 43. OBLICZE 44. OCEAN 45. JADŁO 46. TORPEDA **Pionowo:** 1. STROIK 2. RELIEF 3. FLEGMA 4. LOKAJ 5. ZEMAN 6. RUSŁAN 7. NIEŻYT 8. MARAZM 15. ANDRZEJKA 16. USTĘPSTWO 17. GALLARATE 19. AWOKADO 20. TRAGIZM 22. ALKAZAR 23. OTOMANA 31. PAPROĆ 32. SZCZEC 33. AFRONT 35. UKLEJA 36. BRUZZA 37. NEAPOL 39. KOLOR 40. ŁĄCZE.

Rozwiązanie dodatkowe: NAJLEPIEJ UCZYĆ SIĘ GOLIĆ NA CUDZEJ BRODZIE.

Rozwiązanie logogryfu kołowego z 16 września: WAKACJE NAD MORZEM

ALE HECA

– Czy to tyś obiorł wczoraj w moim ogrodzie jabka? – pyta nauczyciel Karelka podczas lekcji.

– Tu nic z tego miejsca nie idzie usłyszeć – odpowiada synek.

– Nie wierzę, ale się przekonam, czy mówisz prawdę, czy cyganisz. Siedni se na moji miejsce, a ja se siedni na twoji, a potem mie o co spytej.

Nó i tak zrobili. Przesiedli się, a Karelka spytał nauczyciela, czy to ón wczoraj wychodził oknem z pokoju jego siostry.

– Faktycznie, z tego miejsca nic nie idzie usłyszeć – przyznał rektor.

Spotkali się roz ksiądz katolicki, pastor i rabin. Zaczli się opowiadać, jak dzielom pieniądze z kasy.

– Jo rysujm na ziymy krejdóm kryske i ciepiym pieniądze na ziym – prawi ksiądz. – Co spadnie na prawo od kryski, należy do Pana Boga, a co na lewo, to je moji.

– Jo robiym ganc podobnie – pastor na to. – Rysujm na ziymy kółko i ciepiym. Co wpadnie do kółka, je Pana Boga, a co obok, moji.

– Podziwiejcie się, na dy jo robiym też tak jak wy – mówi rabin. Tela że jo ciepiym pieniądze do wyrchu. I co se Pan Bóg chyci, to je jego, a co spadnie na ziym, je moji.

Jedyn gość wygrał w „TotoLotka” trzy miliony. I zaroz go dopali ci z gazet, zaczęli go wypytować – Co pan zrobi z telkimi pieniędzami?

Gość pomyślał chwile i prawi: – Nejpiyrw oddóm dłóg Ryškowi. – A potym? – Potym oddóm Pawłowi. – Nó a co z resztóm? – Reszta bydzie musiała poczkać.

Dorastający synek wraco po meczu do chałupy i mówi do starki:

– Ty to się mosz dobrze! – Czymu tak myślisz? – Bo się nie interesujesz szportym!... Starka ciap na otómane i pyto wystraszóno: – A co, nasi przegrali?!

Przyszedł synek do sklepu, pyto: – Czy sóm banany? – Sóm. – To niech mi pani do liter. Sprzedawczyni na to: – Nie mówi się „liter”, jyny kilo”. Powydz jeszcze roz. – Chciołbych kupić liter bananów. Kupczyczka się nie chciała denerwować, tóż prawi: – Wyisz co, zamiynmy się miejscami; ty bydziesz sprzedawcą, a ja kupowała. Nó i dobra. Kupczyczka mówi: – Proszym mi zwożyć kilo bananów. Synek jóm zmierzyl od nóg po głowe i pyto: – A butelke pani mo?!

Tak było, tak jest



Na archiwalnym zdjęciu po lewej widok na most Przyjaźni jeszcze przed podziałem Cieszyna w roku 1918. Po prawej to samo miejsce we współczesnym ujęciu Norberta Dąbkowskiego. Zdjęcie archiwalne pochodzi z książki „Český Těšín” autorstwa Andělina Grobelnego i Bohumila Čepeláka, Wydawnictwo „Profil”.

SOBOTA 30 września

 **TVC 1**

6.00 Śladami gwiazd **6.25** Łopatologicznie **7.15** Jaskinia **7.40** Jak się mieli babi gniew (bajka) **8.15** Złota miotła (bajka) **9.05** Ojciec Brown (s.) **9.50** Columbo (s.) **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Strach ma wielkie oczy (bajka) **14.20** Zachýsek zwaný Rumělka (bajka) **15.30** Losy gwiazd **16.20** Śledztwo specjalnej troski (film) **17.35** Poirot (s.) **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Test narodowego zdrowia **21.25** Wieczór galowy tańców latynoamerykańskich **22.50** Żyje się tylko dwa razy (film) **0.45** Bolkoviny.

 **TVC 2**

6.00 Teleranek **6.05** Atlas zwierząt **6.30** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **6.55** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **7.05** Show Garfielda **7.20** Nowości z natury **7.30** Studio Kolega **9.00** Nasza wieś **9.30** Muzyczne wędrówki **9.55** Folklorika **10.25** Tajemniczy świat podziemi **10.50** Lotnicze katastrofy **11.35** Szalony świat zimnej wojny **12.25** Zoo w afrykańskim stylu **12.40** Babel **13.10** Wiktoria (s.) **13.55** Wielki wyścig (film) **16.25** Dziewięć miesięcy **17.20** Bedeker **17.50** Cudowna planeta **18.45** Wieczorynka **19.05** Vinitorium Moravicum **19.30** Niezrealizowane projekty **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Sprawcy (film) **21.50** Blue Velvet (film) **23.50** Bądź, jaka jesteś (film).

 **NOVA**

6.30 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) **6.55** Miles z przyszłości (s. anim.) **7.20** Tom i Jerry (s. anim.) **7.45** Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) **8.05** Twoja twarz brzmi znajomo **10.50** Przyprawy **11.45** Dzwoni do TV Nova **12.25** Poradnik domowy **13.40** Zamieńmy się żonami **15.15** Bruce Wszechmogący (film) **17.05** Żona na niby (film) **19.30** Wiadomości **20.20** Twoja twarz brzmi znajomo **22.55** Deja Vu (film) **1.15** Bruce Wszechmogący (film).

 **PRIMA**

6.25 Nexo Knights (s. anim.) **6.50** Lego Park Jurajski: Ucieczka Indominusa (film anim.) **7.25** Atomówki (s. anim.) **7.45** Wilk i zając (s. anim.) **8.20** M.A.S.H. (s.) **8.55** Salon samochodowy **10.00** MotorSport **10.30** Prima Partička **11.30** Błękitny kod (s.) **12.55** Winiarze (s.) **14.15** Bohater kuchni **14.50** Chrzcziny (film) **16.30** Sobowtóry (film) **18.55** Wiadomości **20.15** Celebryci z o.o. (film) **22.25** Kochamy Czechy **0.15** Zabójcze polowanie (film).

NIEDZIELA 1 października

 **TVC 1**

6.00 Ciekawostki z regionów **6.25** Klatka (film) **6.35** Królewskie igraszki (film) **8.15** Uśmiechy Miłocha Macourka **8.55** Łopatologicznie



Fot. ARCT

PROGRAM TV

10.30 168 godzin **11.05** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Opowiadanie filmowe **14.20** Na torach czeka morderca (film) **15.55** Napisła: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** GEN - Galeria elity narodu **20.15** Żandarmskie humoreski (s.) **21.30** 168 godzin **22.00** Na torach czeka morderca (film) **23.35** Schimanski (s.).

 **TVC 2**

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Potomkowie Przemysłodów **10.50** Miniaturowa broń **11.35** Zardzewiałe piękno **12.00** Babel **12.30** Na ratunek życiu **12.50** Magazyn religijny **13.15** Telewizyjny klub niesłyszących **13.45** Czechosłowacki tygodnik filmowy **14.00** Tajemnice domu życia **14.25** Wersal **15.20** Przygody nauki i techniki **15.50** Szalony świat zimnej wojny **16.45** Lotnicze katastrofy **17.30** Propaganda na usługach zimnej wojny **18.15** Bedeker **18.45** Wieczorynka **18.55** Niezrealizowane projekty **19.15** Historie XX wieku **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Hitler: Potwór **20.55** Jak powstają samochody **21.50** Cesarz (film) **23.35** Lalka gangstera (film).

 **NOVA**

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.45** Policja Modrava (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi? **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **16.00** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Specjaliści (s.) **21.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.35** Wzór (s.) **0.25** Dr House (s.).

 **PRIMA**

6.20 Nexo Knights (s. anim.) **6.50** Atomówki (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Siska (s.) **10.00** Muzyka w sercach (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.15** Lekarz z gór (s.) **13.15** Siska (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Komisarz Rex (s.) **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Tak jest, szefie! **22.55** Jak zbudować marzenie **23.55** M.A.S.H. (s.).

WTOREK 3 października

 **TVC 1**

5.59 Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.45** Opowiadanie filmowe **10.25** Dama na torach (film) **11.45** Czarne owce **12.00** Połu-

dniowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Zbrodnia na pocście **14.45** Śledztwo specjalnej troski (film) **15.55** Napisła: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Opowiadaj (s.) **20.55** Poirot (s.) **21.50** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **22.30** W imię ojczyzny **23.20** Profil zbrodni (s.).

 **TVC 2**

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Cudowna planeta **9.50** Lwy na skraju przeżycia **10.40** Włochy - pępek świata na Garganie **11.10** Królestwo natury **11.40** Nie poddawaj się **12.35** Chcesz je? **12.40** Półmrok **13.05** Ślady, fakty, tajemnice **13.35** Ludzie z maneży **14.35** Propaganda na usługach zimnej wojny **15.20** Najważniejsze operacje II wojny światowej **16.20** Tajemniczy świat podziemi **16.50** Laurel i Hardy **17.50** Pogotowie lotnicze **18.15** Strony rodzinne **18.45** Wieczorynka **18.55** Podróż po zachodniej Grenlandii **19.25** Znikające strony rodzinne **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wielka Wojna: Przyczyny **21.00** Mój skrzat nazywa się Resmay **22.00** Patrol (film) **22.25** Pokój według Monachium.

 **NOVA**

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.55** Ulica (s.) **9.55** Specjaliści (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dr House (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **21.35** Weekend **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.30** Wzór (s.) **0.25** Dr House (s.).

 **PRIMA**

6.20 Nexo Knights (s. anim.) **6.50** Atomówki (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Siska (s.) **10.00** Czar miłości (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.15** Lekarz z gór (s.) **13.15** Siska (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Komisarz Rex (s.) **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Ostry kurczak (s.) **21.35** Top Star magazyn **22.45** Winiarze (s.) **0.05** M.A.S.H. (s.).

ŚRODA 4 października

 **TVC 1**

5.59 Studio 6 **9.00** Napisła: Morderstwo (s.) **9.55** Losy gwiazd **10.45** Opowiadaj (s.) **11.45** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** 13. komnata Heleny Sukovej **14.30** Opowiadanie filmowe **15.10** Napisła: Morder-

stwo (s.) **16.00** Podróżomania **16.35** Programy przedwyborcze partii politycznych **17.10** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Miejsce zbrodni Pilzno (s.) **21.00** Karetka II (s.) **22.00** Columbo (s.) **23.30** Kryminolog (s.).

 **TVC 2**

5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Programy przedwyborcze partii politycznych **9.40** Dziewięć miesięcy **10.30** Święty Wojciech **11.30** Hitler: Potwór **12.20** Amerykańskie bogate królewny **13.05** Nasza wieś **13.35** Muzyczne wędrówki **14.00** Folklorika **14.30** Europa dziś **14.55** Duży świat techniki **15.40** Klucz **16.10** Mój skrzat nazywa się Resmay **17.05** 100 cudów świata **18.00** Historie XX wieku **18.25** GEN - Galeria elity narodu **18.45** Wieczorynka **18.55** Na ratunek życiu **19.15** Półmrok **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Kamera w podróży: Tokio, planeta Edo **21.00** Podróż po środkowym Uzbekistanie **21.30** Zapachy Aten z Miroslavem Donutlēm **22.00** Czeski cyrk **22.40** Powiązania Jana Pokornego **23.40** Dom z kart (s.).

 **NOVA**

5.55 Śniadanie z TV Nova **8.45** Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Dziwna para (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.00** Dr House (s.) **15.55** Agenci NCIS (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.25** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości **20.20** Zamieńmy się żonami **21.35** Małe miłości **22.40** Agenci NCIS (s.) **23.40** Wzór (s.) **0.35** Dr House (s.).

 **PRIMA**

6.20 Nexo Knights (s. anim.) **6.50** Atomówki (s. anim.) **7.20** M.A.S.H. (s.) **8.50** Siska (s.) **10.00** Ciernie w dolinie kwiatów (film) **12.00** Południowe wiadomości **12.15** Lekarz z gór (s.) **13.15** Siska (s.) **14.30** Policja Hamburg (s.) **15.30** Komisarz Rex (s.) **16.30** Popołudniowe wiadomości **16.45** Komisarz Rex (s.) **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości, wiadomości kryminalne **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.35** Show Jana Krausa **22.45** Kapitan Exner (s.) **23.55** M.A.S.H. (s.).

KALKULATOR PALIWOWY
Ceny paliw na stacjach z dnia 29. 9. 2017


| Bielsko-Biała, CH Auchan | |
|--------------------------|----------|
| E95 | 4,42 zł |
| ON | 4,18 zł |
| LPG | 4,03 zł |
| Cieszyn, Circle K | |
| E95 | 4,57 zł |
| ON | 4,45 zł |
| LPG | 2,19 zł |
| Cieszyn, Shell | |
| E95 | 4,57 zł |
| ON | 4,37 zł |
| Zebrzydowice, Bliska | |
| E95 | 4,65 zł |
| ON | 4,39 zł |
| LPG | 2,09 zł |
| Czeski Cieszyn, Shell | |
| E95 | 29,60 kc |
| ON | 28,40 kc |



KALKULATOR WALUTOWY
Kursy walut w kantorach z dnia 29. 9. 2017

| | Cieszyn, ul. Zamkowa | | Bielsko-Biała, CH Auchan | |
|-------------------------|----------------------|----------|--------------------------|----------|
| | kupno | sprzedaż | kupno | sprzedaż |
| CZK | 0,161 | 0,167 | 0,162 | 0,168 |
| EUR | 4,280 | 4,350 | 4,260 | 4,300 |
| USD | 3,630 | 3,700 | 3,600 | 3,700 |
| Czeski Cieszyn, dworzec | | | | |
| | kupno | sprzedaż | | |
| PLN | 6,00 | 6,20 | | |
| EUR | 25,26 | 26,40 | | |
| USD | 21,80 | 22,45 | | (wik) |

ŻYCZENIA



*Uśmiech na twarzy i słonko w duszy,
sto lat niech z nami piosenki nucisz!*


Dnia 5. 10. 2017 obchodzi swój zacny jubileusz 70 lat

pan STANISŁAW KANTOR
z Milikowa

Z tej okazji dużo zdrowia, szczęścia oraz jeszcze dużo radosnych chwil wśród najbliższych życzy siostra z rodziną.

GL-579

WSPOMNIENIA




*Ludzie, których kochamy, zostają na zawsze,
bo zostawili ślady w naszych sercach.*

Dzisiaj przypada 10. rocznica, kiedy odszedł od nas na zawsze nasz Drogi i Kochany

śp. inż. ADAM CIEŃCIAŁA
z Czeskiego Cieszyna

Wszystkich, w pamięci których pozostał, prosi o chwilę wspomnień najbliższa rodzina.

GL-583




*Upływa szybko życie,
jak potok płynie czas,
za rok, za dzień, za chwilę,
razem nie będzie nas.*

Dnia 1. 10. 2017 obchodziłby swoje 60. urodziny nasz Kochany Ojciec i Dziadek

śp. JAN KOCYAN
z Trzyńca

O pamięć i chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina.

GL-588



*Choć żeś nóm odeszoł, fót żeś tu je z nami,
w cichym szumie smreków hore na gróniczkach,
w sercach wszeckich ludzi, kierz Ci kochali,
w oczach swoich wnuków i w naszych pieśniczkach...*

Dnia 3. 10. 2017 minie trzecia bolesna rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. JANKA KUFY z Gróniczka
z Mostów koło Jabłonkowa

Z miłością i szacunkiem wspominają żona Jana oraz córki z rodzinami.

GL-590

CO W TEATRZE

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Zahraj to znovu, Same (30, 1, godz. 17.30).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Gru, Dru i Minionki (30-2, godz. 16.00); Wszyscy moi mężczyźni (30, 1, godz. 17.30); Zahradnictví: Dezertér (30-2, godz. 19.00); Brazíl (30, godz. 20.00); Matrix (1, godz. 20.00); To 82, godz. 17.30, 20.00; **KARWINA – Centrum:** Emotki. Film (30, godz. 15.15); Po strništi bos (30, 1, godz. 17.30); Mroczna wieża (30, 1, godz. 20.00); Gang Wiewióra (1, godz. 15.15); Barry Seal: Król przemytu (1, godz. 17.30); Anabella 2 (1, godz. 20.00); Zahradnictví: Dezertér (2, godz. 17.30); Wind River (2, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Hurvínek a kouzelné muzeum (30, 1, godz. 15.00); Good time (30, 1, godz. 17.30); Zahradnictví: Dezertér (30, 1, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Lego Ninjago: Film (30, 1, godz. 15.30); Good time (30, 1, godz. 17.30); Zahradnictví: Dezertér (30, 1, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Super spark: Gwiazdna misja (30-2, godz. 15.30); Botoks (30-2, godz. 17.15, 19.45).


CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regional-

ne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20. **POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyńec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BYSTRZYCA – Zarząd Macierzy Szkolnej ogłasza XXII edycję Turnieju Siatkówki Amatorskich Drużyn o puchar przechodni Baginieckiego Gorola, który odbędzie się 14. 10. w hali sportowej w Bystrzycy. Początek o godz. 8.00. Zgłoszenia należy kierować do 6. 10. na e-mail: baronk@cmail.cz lub pod nr tel. 777 559 434. **CZ. CIESZYN** – Kolejny wykład MURu odbędzie się 5. 10. o godz. 17.00 w auli Polskiego Gimnazjum im. J. Słowackiego. Na temat „Medycyna 2017” mówić będzie MUDr Stanisław Czudek. ▲ 6. 10. o godz. 18.00 w kinie „Central” odbędzie się premiera filmu dokumentalnego „Zaolzie-fenomen Z”. Rezerwacja biletów: zaolzie.potrapi@gmail.com lub tel. 777 808 933. Info: www.zaolziepotrapi.cz. **HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE** – MK PZKO zaprasza na Popołudnie jubileuszowe z okazji 70-lecia PZKO w sobotę 7. 10. o godz. 15.30 do Domu PZKO. **KARWINA** – Oddział Literatury Polskiej Biblioteki Regionalnej zaprasza na promocję książki Magdaleny Ćmiel pt. „Tożsamość dwóch




*Największa miłość na świecie zgaśnie,
gdy serce matki na zawsze zaśnie.*

Dnia 1. 10. 2017 obchodziłaby 90. rocznicę urodzin nasza Ukochana Mamusia, Babcia i Prababcia

ANNA MARTYNKOWA
z domu Sikora, zamieszkała w Milikowie pod nr. 192 –
Za Włoskim

Dnia 22. 10. 2017 minie już 23. rocznica Jej zgonu.
Wspominają syn i córki z rodzinami.

GL-591



Dnia 2. 10. 2017 minie druga rocznica, kiedy na zawsze nas opuścił Kochany Mąż, Ojciec i Dziadek

śp. ANTONI SAMIEC
z Mostów k. Jabłonkowa

O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-585


W dniu 29. 9. 2017 minęła siedemnasta rocznica śmierci naszego Kochanego Męża i Ojca

śp. TADEUSZA SZYNDERA

O chwilę wspomnień proszą żona i synowie z rodzinami.

GL-581

NEKROLOGI



*Odszedł do tego,
którego z głębi serca kochał,
i któremu całym sercem służył.*

W głębokim smutku pogrążeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 24. 9. 2017 zmarł w wieku 78 lat drogi naszym sercom Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. JÓZEF MRÓZEK

Ostatnie pożegnanie z naszym Drogim Zmarłym odbędzie się dnia 30. 9. 2017 o godz. 13.00 w Domu Modlitwy Kościoła Braterskiego w Suchej Górnej. Zasmucona rodzina.

GL-594

Serdeczne podziękowania rodzinie i przyjaciołom za wyrazy współczucia, kwiaty, wieńce oraz udział w uroczystości pogrzebowej

śp. MIROSŁAWA BRAZDY
z Karwiny-Nowego Miasta

Dziękujemy za dostojne przeprowadzenie obrzędu pogrzebowego ks. Szkanderze oraz organiście i skrzypkowi za uświetnienie uroczystości pogrzebowej. Zasmucona rodzina.

GL-588

pokoleń Zolcian” w piątek 6. 10. o godz. 17.00 do kawiarni literackiej Biblioteki w Karwinie-Mizerowie, ulica Centrum 2299. **KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza na tradycyjne Świniobicie, które odbędzie się w naszym Domu PZKO 14. 10. od godz. 17.00. W tym roku również zachęcamy do zamówień wysmienitych wyrobów masarskich przygotowanych od naszego mistrza rzeźnika Dawida Prochazki. Bilety i wystółki można zamawiać pod nr. telefonu: 776 582 451 lub na e-mail: pzkokarwina@pzkokarwina.cz. **KARWINA-NOWE MIASTO** – MK PZKO zaprasza 7. 10. o godz. 15.30 na spotkanie klubowe połączone ze smażeniem popularnych stryków do świetlicy Koła. **STOWARZYSZENIE EMERYTÓW POLSKICH W RC** – Zaprasza członków na wycieczkę do Konia-kowa Ochodžitej w dniu 3. 10. Odjazd o godz. 9.00 z przystanku koło Celmy. W razie deszczu wycieczki nie będzie. Zapraszamy, ew. kontakt 776257070 **SUCHA GÓRNA** – MK PZKO zaprasza we wtorek 3. 10. o godz. 17.00 do Domu PZKO na prelekcję

inż. Zygmunta Rakowskiego pt. „Japońskie cuda i cudactwa”. **PTM** – Zaprasza na kolejne spotkanie członków i sympatyków PTM, wspólnie z Klubem Młodych BIS oraz Parafią Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A.W. które odbędzie się 6. 10. o godz. 17.00 w Domu zbiorowym ŚKEAW, Świetlicy PZKO w Hawierzowie-Suchej, ul. Budovateli 772/3. Program: mgr Marek Řičan „Co to jest gender?” **PTTS „BŚ”** – Zaprasza na wycieczkę W63 we wtorek 3. 10. Trasa jest łatwa, 10 km - Svrčinovec, Półgróń, Studzieniczne, Mosty Odjazd pociągu z Hawierzowa o godz. 6.47 z Karwiny o godz. 6.57, z Cz. Cieszy-na o godz. 7.19. Kierownik wycieczki Wanda Vampola 732 731 214. ▲ zaprasza członków i sympatyków na wycieczkę W 26 Kysuce – Ladon Hora dnia 7. 10. Odjazd autobusu z Karwiny o godz. 7.00, z Cz. Cieszy-na – przystanek autobusowy o godz. 7.20 i potem w odstępach 10 minut: Trzyńec, Wędrynia, Bystrzyca, Gródek, Jabłonków. Jest jeszcze parę wolnych miejsc, zgłaszać się można u kierownika wycieczki Jana Walka. tel. 721 413 926. Prosimy nie zapo-

mnieć o ubezpieczeniu i dokumentach. **UWAGA, HKS „ZAOLZIE”!** – Jak wspólnie ustaliliśmy w czwartek 5. 10. o godz. 12.15 odjazd z przystanku nr 6 na dworcu autobusowym w Cz. Cieszynie do Kocobędza, gdzie w MK PZKO bierzemy udział w smażeniu placzków ziemniaczanych. Liczymy na Wasz udział. Kto nie będzie mógł być, proszę o powiadomienie na tel. 737 735 675 lub wieczorem 777 278 571. **WĘDRYNIA** – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie we wtorek 3. 10. o godz. 15.00 do Czytelni. W programie prelekcja państwa Brannych pt. „Wojaże po wyspie Madeira”. **ŻUKÓW DOLNY** – MK PZKO zaprasza na Popołudnie z uśmiechem 14. 10. o godz. 15.30 w Ośrodku Kultury. W programie krótkie skecze w wykonaniu amatorów teatru ze Żukowa. Występ dzieci, przygrywa gorolsko kapela „Polana”. Bufet i zabawa zapewnione. **OFERTA PRACY** **ZATRUDNIMY PIEŁĘGNIARKĘ-ASYSTENTKĘ** do prywatnej przychodni dentystycznej OlzaDent s.r.o. Wymagamy wykształcenie średnie z maturą na kierunku zdrowotnym. Oferujemy pracę w przyjemnym zespole, w nowoczesnej placówce służby zdrowia oraz interesujące wynagrodzenie. W razie zainteresowania prosimy o przesłanie życiorysu na adres info@olzadent.cz. GL-574 **OFERTY** **FIRMA SPRZĄTAJĄCA** Zapraszamy do skorzystania z naszych usług. Możesz zlecić nam stały lub jednorazowy serwis utrzymania czystości w biurze, firmie lub w domu – więcej pod nr. telefonu +48 601 958 196. Przekonaj się już dziś, ile czasu i pieniędzy oszczędzisz dzięki naszym usługom. GL-526 **SPRZEDAM PIANINO CY-FROWE** Kawai KDP-80, stan bardzo dobry, cena 17 400 kc. Tel. +48 606 893 537. GL-404 **PROFESJONALNE SPRZĄTANIE** domów, biur i mieszkań. Tel. +48 882 961 983. GL-371 **PRZEPROWADZKI + ekipa** oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108. GL-147 **PRZECIEKA CI DACH**, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GL-885 **MATRYMONIALNE POSZUKUJĘ SYMPATYCZNEGO** i inteligentnego przyjaciela w wieku około siedemdziesiątki z okolic Trzyńca. Lubię przyrodę, zwierzęta i książki i nie lubię samotności, bo nie jest przyjemna. Spotkajmy się w kawiarni Pamoja. h.klarka@post.cz GL-592 **WYSTAWY** **KONGRES POLAKÓW, CZ. CIESZYN, KOMENSKIEGO 4:** do 5. 10. wystawy „Bohater narodowy Tadeusz Kościuszko” i „Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich we Włoszech”. Czynne w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Senatu RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



W meczu stulecia dziennikarze górá

Czwartkowe spotkanie piłkarskie w Czeskim Cieszynie dziennikarze „Głosu Ludu” kontra pracownicy Teatru Cieszyńskiego zakończyło się wynikiem 5:3 dla redaktorów i ich przyjaciół. Dramaturgię „mecz stulecia” postaramy się tu choć w części odtworzyć.

Wszystko zaczęło się w szatni. Tak, drodzy czytelnicy, nie wiem, czy wiecie, ale mecz zaczyna się już w szatni – w głowach zawodników. Aktorzy oczywiście nas przechrztyli, gdyż kiedy prasa dotarła pod budynki stadionu, oni już rażno kopali do siebie na boisku. Co innego dziennikarze, ci do ostatniej minuty ostro zagrzewali się w szatni do walki. Poufałym poklepywaniem po plecach (i nie tylko), troskliwym objęciom i wymianom gorących zapewnień, że „na pewno damy radę”, nie było więc końca. Niektórym z dziennikarzy tak trudno było opuścić ciepłą atmosferę między szafkami, że przybyli na murawę spóźnieni. Warto tu jednak podkreślić, że owe zagrzewanie się i opóźnienie były pierwszymi z elementów taktycznych drużyny „Głosu Ludu”, jakie z pełną premedytacją wdrożył kapitan drużyny, redaktor Janusz Bittmar.

Kiedy wszyscy zawodnicy pojawili się wreszcie na boisku (które pomniejszono do rozmiarów spełniających możliwości kondycyjne obu drużyn), przywitały ich gromkie okłaski kibiców. A towarzysztwo na „mecz stulecia” zebrano doborowe: począwszy od międzynarodowego środowiska sportowego, przez grupy artystyczne, dziennikarskie, a skończywszy na kibicach z różnych części Śląska Cieszyńskiego. Atmosfera była tam doprawdy szampańska...

W końcu sędzia Ryszard Olszar dał sygnał do rozpoczęcia meczu. Już w pierwszych minutach meczu, który został podzielony na dwie dwudziestominutowe części przedzielone pięciominutową przerwą, obie dru-



Tomasza Kłaptocza (TC) atakuje Piotr Twardzik, wypoczywa Janusz Bittmar. W bramce „GL” czujny Witold Koźdoń.

żyny dały popis swoich możliwości. Zawodnicy dryblowali wte i wewte po boisku, nie szczędząc sił. W polach bramek działało się jednak niewiele. W końcu jednak czający się z boku napastnik drużyny „Głosu Ludu”, redaktor naczelny Tomasz Wolff, strzelił pierwszego gola. A że zrobił to tak nagle, zdumieni aktorzy przecierali tylko oczy. Kiedy drużyna melpomenny nie ochłonęła po pierwszym голу, Tomasz Wolff strzelił kolejną bramkę (następny element taktyczny – zaskoczenie). Wtedy na boisku zrobiło się niespokojnie, a Dominik Grycz, bramkarz drużyny Teatru Cieszyńskiego, pohukiwał tylko groźnie na kolegów, żeby się skupili. Nic to jednak nie pomogło, bo dosłownie na koniec pierwszej części Wolff strzelił trzeciego gola! Zaraz potem sędzia zarządził przerwę.

Z początku przygnębieni aktorzy po przerwie wrócili na murawę z nowym przypływem sił. Dyrektor teatru Karol Suszka siadł z kolei bliżej boiska, by móc intensywniej kibicować swojej drużynie. I nie wiadomo, czy to ta przerwa, a może zapalczywsze okrzyki z trybun sprawiły, że pierwszego gola na początku drugiej części spotkania strzelił aktor Sceny Polskiej, Dariusz Waraksa. Dziennikarze nie pozostali dłużni, bo chwilę później w mistrzowskiej szarży na bramkę

przeciwnika ruszył redaktor Janusz Bittmar, ostatecznie umiejscawiając w niej piłkę. W jego ślady poszedł niedługo później Robert Kania, strzelając piątego gola dla „Głosu Ludu”. Dziennikarze jednak coraz bardziej słabli kondycyjnie i jak powiedział nam po meczu aktor Sceny Polskiej Tomasz Kłaptocz, gdyby części miały po dwadzieścia pięć minut, wynik tej rozgrywki mógłby wyglądać zupełnie inaczej. Pod koniec spotkania zespół Teatru Cieszyńskiego zrewanżował się jeszcze golem aktora Sceny Czeskiej, Tomasza Przybyły. Ostatecznie nieuwaga zespołu „Głosu Ludu” spowodowała samobójczą bramkę i przesądziła o wspomnianym na wstępie wyniku „mecz stulecia” 5:3 dla drużyny dziennikarskiej.

Podsumowaniem niniejszej relacji niech będą słowa bohatera „mecz stulecia”, napastnika drużyny dziennikarskiej Tomasza Wolffa, które wypowiedział na gorąco po meczu: – Wynik jest tym bardziej zaskakujący, że grałem bez okularów i z chorym kolanem. Jednak opłacało się biegać półtora miesiąca przed tym meczem i zrzucić dwanaście kilogramów.

MAŁGORZATA
BRYL-SIKORSKA

GŁOSY PO »MECZU STULECIA«

Ryszard Olszar, sędzia piłkarski: Poziom obu drużyn oceniam bardzo wysoko, była to wyrównana rozgrywka. Przede wszystkim doceniam ambitną postawę zawodników, którzy w ten sposób nadrabiali ewentualne błędy. Na początku „Głos Ludu” narzucił swoje warunki gry, czego wynikiem były trzy bramki w pierwszej części, ale już w drugiej połowie zabrakło sił zawodnikom tej drużyny. Podziwiam zgranie drużyny teatralnej, które poskutkowało nieprzypadkowymi bramkami w równie pięknym stylu. Warto podkreślić, że rozgrywka toczyła się według zasad fair play, były bowiem tylko dwa faule.

Bogdan Kokotek, kapitan drużyny teatralnej: Wcale nie było tak źle. Z początku podeszliśmy do tego meczu trochę bez wiary, ale potem gra wyrównała się. Musieliśmy zaryzykować, by osiągnąć to wyrównanie, ale ryzyko się nie udało, bo dostaliśmy jeszcze dwie bramki górą. Trudno, nie żałujemy, bo zabawa była świetna i na szczęście obyło się bez kontuzji, bo na kilka dni przed premierą w teatrze byłby to dla aktorów duży problem.

Janusz Bittmar, kapitan drużyny dziennikarskiej: Choć cieszę się z naszego zwycięstwa, to nie wynik był najważniejszy, a przyjacielskie spotkanie na boisku z aktorami, którzy zagraли na wysokim poziomie. To był naprawdę wyrównany mecz i tak naprawdę mogła wygrać drużyna teatralna, bo miała kilka czystych okazji strzeleckich. Jednak nasz bramkarz Witek Koźdoń bronił rewelacyjnie. Zgranie naszego zespołu wynikało z tego, że z niektórymi zawodnikami mieliśmy okazję grać w jednej drużynie w czasach naszych występów w lidze cieszyńskiego futbolu. (mbs)



Zdjęcia: MAŁGORZATA BRYL-SIKORSKA

Piłka w desancie powietrznym, czyli tylko dla orłów.



Drużyny w pełnej krasie.

8 października Memoriał Wandy Delong

W niedzielę 8 października odbędzie się w Mistrzowicach 41. otwarte Mistrzostwa PZKO w Biegach Przełajowych, popularny Memoriał Wandy Delong.

Główną nagrodą jest Puchar Przechodni przeznaczony dla ekipy, która wystawi najlepszą trzyosobową drużynę męską i kobiecą. Ponadto przygotowane są też upominki dla najlepszych w poszczególnych kategoriach wiekowych chłopców, mężczyzn, dziewcząt i kobiet. A są one następujące: 6-7 lat, 8-9, 10-11, 12-13, 14-15, 16-18, 19-35, 36-49 i powyżej 50 lat.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do dyrekcji szkół podstawowych i średnich, by poparły tę tradycyjną imprezę przez wysłanie swoich zawodników, bowiem jest ona pomysłem również jako jedna z form integrowania naszego środowiska szkolno-młodzieżowego.

Początek zawodów o godz. 9.00 (rejestracja do 8.45) obok byłej polskiej szkoły podstawowej w Mistrzowicach (nieopodal Fibakówki, gdzie znajduje się parking). Serdecznie zapraszamy!

Usprawniliby cały przebieg rejestracji, gdyby zgłoszenia napływały do czwartku 5 października drogą elektroniczną: d.kadlubiec@volny.cz, z podaniem imienia, nazwiska, kategorii i szkoły (PZKO) zawodnika. (r)

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – HET LIGA: Slovácko – Karwina (dziś, 17.00), Ostrawa – Zlin (jutro, 17.00). **FNL:** Trzinec – Znojmo (dziś, 10.15). **DYWIZJA:** Piotrowice – Opawa B (dziś, 15.00), Hawierzów – Beneszów Dolny (jutro, 10.15), Bogumin – Frydlant n. O. (jutro, 15.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA:** Dzieńmorowice – Bilowec, Szonów – Orłowa (dziś, 15.30), Pusta Polom – Cz. Cieszyn (jutro, 15.30). **IA KLASA – gr. B:** Datynie Dolne – Bruszkperk, Wędrzynia – Dobratice, Hrabowa – Stonawa (dziś, 15.30), Olbrachcice – Jąbłonków, Bystrzyca – Stare Miasto (jutro, 15.30). **IB KLASA – gr. C:** Toszonowice – Gnojnik, Dąbrowa – Śmiłowice, Sucha Górna – Lutynia Dolna (dziś, 15.30), Nydek – Wacławowice, Wierzniewice – Raszkowice, L. Piotrowice B – Rzepiszczce, I. Piotrowice – Luczina (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO:** Sł. Pietwałd – G. Będowice, Sn Hawierzów – B. Rychwałd, TJ Pietwałd – V. Bogumin, Łąki – G. Hawierzów, Zabłocie – Cierlicko (dziś, 15.30), F. Orłowa – Żuków Górny (jutro, 15.30). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Palkowice – Mosty k. J., Wojkowice – Noszowice, Oldrzychowice – Bukowiec (dziś, 15.30), Kozłowiec – Nawskie, Niebory – Piosek, Gródek – Starchicz (jutro, 15.30). **ROZGRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Wędrzynia B – Chlebowice, Milików – Śmiłowice B (jutro, 15.30). **HOKEJ NA LODZIE – EKSTRALIGA:** Zlin – Trzinec, K. Brno – Witkowice (jutro, 17.00). (jb)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz